

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ. ŚRODA, DNIA 3 LIPCA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

nr. 180

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ

Dekret p. ministra spraw wewnętrznych został podpisany dn. 1 b.m. W sobotę odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie rady miejskiej

Kto będzie tymczasowym prezydentem m. Łodzi



P. Min. Spraw Wewnętrznych:
Zyndram-Kościałkowski.

Zgodnie z naszymi informacjami, decyzja o rozwiązaniu rady miejskiej, podpisana przez p. ministra Kościałkowskiego w dniu 1 b. m. została wczoraj przez urząd wojewódzki zakomunikowana p. komisarzowi rządowemu na m. Łódź.

Tajne posiedzenie.

Pełny tekst zarządzenia ministra, niemal identyczny z przytoczonym obok komunikatem oficjalnym odczytany zostanie na specjalnym posiedzeniu rady miejskiej, które odbędzie się

W SOBOTE O GODZINIE 8-EJ WIECZÓR.

Posiedzenie to będzie niejawnie. Wezmą w nim udział tylko radni, komisarz rządowy oraz ci urzędnicy miejscy, którzy prowadzić będą protokół. Ani przedstawiciele prasy, ani publiczność na posiedzenie to dopuszczeni nie będą.

Na posiedzeniu sobotnim rada miejska zwykłą większością głosów będzie mogła uchwalić zaskarżenie decyzji ministra do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Odbędzie się to może w ten sposób, że rada wyłonić może specjalną komisję, która upoważniona zostanie do złożenia i popierania tej skargi. Chociaż do ostatniej chwili nie jest wykluczone, że Obóz Narodowy z demonstracją taką wystąpi, to jednak, nie ulega żadnej wątpliwości, że uchwała taka, poza swoim charakterem demonstracyjnym, żadnego praktycznego znaczenia mieć nie będzie.

Rozwiązanie rady miejskiej jest dopiero wstępem do nowego stanu prawnego w samorządzie łódzkim. Jak wiadomo do ostatniej chwili urzęduje w charakterze przełożonego gminy p. komisarz rządowy inż. Wojewódzki. Po

Reskrypt pana ministra z dnia 1-go lipca r. b., rozwiązujący radę miejską

WARSZAWA (P.A.T.). Decyzją z dnia 1 lipca r. b. Pan Minister Spraw Wewnętrznych rozwiązał Radę Miejską m. Łodzi, powodu stwierdzonej niezdolności do wykonywania ciężących na niej zadań ustawowych.

W szczególności Rada Miejska m. Łodzi, mimo wielokrotnych posiedzeń, trwających od marca r. b. okazała się niezdolną do uchwalenia budżetu i w ten sposób zmuszała Zarząd Miejski do pozabudżetowej gospodarki. Nadto Rada Miejska m. Łodzi okazała się niezdolną, mimo upomnienia, do opanowania wśród swych członków ekscesów, uwłaczających powadze i obniżających zaufanie wśród społeczeństwa do organów samorządowych.

rozwiązaniu rady miejskiej nastąpić musi

nominaacja tymczasowego prezydenta,

któremu przysługiwałyby uprawnienia rady miejskiej.

Sprawa nominacji prezydenta tymczasowego jest przede wszystkim kwestią najbliższych dni. Dotychczas nie jest jeszcze ustalone, kto na ten urząd zostanie powołany. Wprawdzie wymienia się kilka

nazwisk, to jednak żadne z nich nie posiada stuprocentowego uzasadnienia. Nie jest również przesądzona kwestja, czy minister Kościałkowski powoła dwóch czy trzech wiceprezydentów tymczasowych. Wprawdzie ustawa przewiduje Łodzi dwóch wiceprezydentów, ale równocześnie daje prawo radzie miejskiej powołania trzeciego wiceprezydenta. Oczywiście z uprawnienia tego może skorzystać również minister spraw wewnętrznych

Katastrofalne zderzenie okrętów na wodach japońskich. — 140 pasażerów utonęło

Tokio, 2 lipca. (PAT) Parowiec „Sonzan Maru” o pojemności 3123 ton zderzył się z parowcem „Midori Maru”. „Midori Maru”, który miał na pokładzie 18 pasażerów i 85 członków załogi został tak silnie uszkodzony, że zatonął w ciągu 3 minut.

Katastrofa, która spowodowana została przez gęstą mgłę wydarzyła się w pobliżu wyspy Szodo na wewnętrznych wodach japońskich. „Senzan Maru”, który zdał z Daj-

renu do Ossaka, zjawił się tak nagle w pobliżu „Midori Maru”, że zderzenie stało się niemożliwe do uniknięcia.

„Midori Maru” został wprost przecięty na dwoje, tak, że „Senzan Maru” wdarł się do hali maszyn.

„Senzan Maru”, który wyszedł z katastrofy cało, zajął się ratowaniem tonących w czym pomagały mu liczne łodzie rybackie. Wyratowano 113 osób, w tej liczbie kapitan „Midori Maru”, lecz 140 osób utonęło.

Odrzucone poprawki do ordynacji wyborczej

Plenarne posiedzenie senatu odbędzie się w czwartek

Warszawa, 2 lipca. (B) W godzinach wieczornych komisja konstytucyjna senatu zakończyła głosowanie nad projektami trzech ustaw wyborczych. Podobnie jak w sejmie, odrzucono wniosek sen. Kłuszyńskiej (PPS) o odrzuceniu ordynacji wyborczej do sejmiku, poczem wniosek tej samej senatorki o odrzuceniu ordynacji wyborczej do senatu. Obie ordynacje przyjęła komisja w brzmieniu uchwalonym przez sejm.

Przyjęto również ustawę o wyborze Prezydenta Rzplitej, odrzucając wszystkie poprawki, zgłoszone przez stronnictwa opozycyjne. Analogicznie do sy-

tuacji w sejmie, stronnictwa opozycyjne zapowiedziały przez swych przywódców kategorycznie negatywne ustosunkowanie się do wszystkich trzech ustaw.

Plenarne posiedzenie senatu wyznaczone zostało na czwartek 11 rano. Liczyć się należy z zakończeniem obrad i zamknięciem sesji nadzwyczajnej parlamentu w końcu bieżącego tygodnia.

(B) W sobotę 6 bm. ma się odbyć posiedzenie plenarne klubu posłów i senatorów BBWR, na którym spodziewane jest zapowiedziane już przemówienie premiera Sławka.

Nowy prezydent Gniezna

Gniezno, 2 lipca.

(PAT) Dziś odbyło się posiedzenie rady miejskiej dla dokonania wyboru prezydenta miasta.

Na kandydata Stron Narodowego dr. Mazurkiewicza oddano 18 głosów. Na kandydata klubu prorządowego, komisarzycznego prezydenta m. Gniezna Wrzalińskiego 8 głosów, 5 głosów było nieważnych.

Wybrany zatem został dr. Mazurkiewicz.

Co mówi p. Komisarz Wojewódzki.

Współpracownik nasz odwiedził wczoraj komisarza Wojewódzkiego, aby zasięgnąć bliższych informacji na temat zasadniczych zmian, które pociągnąć może za sobą w gospodarce miejskiej, rozwiązanie rady miejskiej.

— Niestety, sytuacja obecna jest tego rodzaju, że żadnych bliższych wyjaśnień w tej chwili udzielić nie mogę. Będzie to dopiero możliwe za kilka dni, albowiem samo rozwiązanie rady miejskiej musi pociągnąć za sobą dalsze konsekwencje... Nie jestem przeło w tej chwili w stanie mówić o żadnych planach na przyszłość.

Rozwiązanie rady miejskiej wywołało duże wrażenie również w Obozie Narodowym.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że na posiedzeniu sobotnim frakcja na rodowa nie zamierza wnieść skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zrezyguowano również z zapowiedzianej skargi przeciw unieważnieniu wyboru zarządu miejskiego, do którego na pierwszym swem posiedzeniu rada miejska powołała posła Rymara, prof. Podgórnego i adw. Kowalskiego. Oficjalnie tłumaczą to tem, że odnośny wniosek przez radę miejską nie został uchwalony.

Ostra nota sowiecka do Japonii

W sprawie zajęć granicznych i naruszenia rosyjskich wód terytorjalnych przez dwie kanonierki mandzurskie

Obywatele sowieccy otrzymali nakaz opuszczenia terytorium mandzuko

Moskwa, 2 lipca.

(PAT) Prasa zamieszcza notę protestacyjną wręczoną 1-go bież. miesiąca przez Jureniewa, charge d'affaires Zw. Sowieckiego ministrowi spraw zagranicznych Mandżurji Hirocie. Nota protestuje przeciwko zjawieniu się 27-go czerwca w kanale rzeki Amuru dwóch kanonierek japońskich w miejscu, które jest zamknięte dla nawigacji okretów, należących do państw obcych.

Nota dodaje, iż pomimo ostrzeżenia, kanonierki kontynuowały swą podróż, przyczem fotografowano brzegi i łodzie sowieckie. Załoga kanonierek według brzmienia noty, miała znajdować się przy armatach i karabinach maszynowych, które były skierowane na brzegi i łodzie sowieckie.

Tylko dzięki przytomności umysłu załogi łodzi sowieckich, które nie otworzyły ognia przeciwko łodziom mandżurskim, jak zaznacza agencja Tassa — nie doszło do rozlewu krwi i dalszych komplikacji.

Nota sowiecka przypomina, iż w ciągu dwóch ubiegłych miesięcy już czyniono w Charbinie, a w szczególności w Tokio demarche w sprawie pogwałcenia granicy sowieckiej, którą 1 maja przekroczył oddział dziesięciu żołnierzy japońskich i mandżurskich, strzelając do patrolu sowieckiego, złożonego z czterech żołnierzy.

6 maja w pobliżu wsi Rypowskoje został zabity strażnik graniczny Tomnan i ranny był strażnik Trubnikow.

3 czerwca został zaatakowany patrol dwóch żołnierzy sowieckich w odległości 1700 metrów od granicy. 20-tych żołnierzy japońskich urządziło zasadzkę w której zginął dowódca patrolu sowieckiego Sliujanow, którego przeniesiono — jak twierdzi nota — na terytorium mandżurskie.

Jaracz udekorowany Złotym Krzyżem Zasługi

Warszawa, 2 lipca.

(PAT) Wczoraj w salonie dyrektoryjnym Teatru Wielkiego, bezpośrednio po uroczystości jubileuszu 30-lecia pracy scenicznej Stefana Jaracza, wiceminister WR. i OP. prof. Chwiliński w obecności naczelnika wydz. sztuki dr. W. Zawistowskiego udekorował artystę w imieniu Prezydenta Rzplitej złotym Krzyżem Zasługi.

Zdarzenia i ludzie

Skarby z Moskwy

W skrzyniach, zwróconych Rumunii, zamiast złota, znaleziono... damską bieliznę

Bukareszt, w lipca.

Przed kilkoma dniami odpłynął z Constanzy do Odessy statek rumuński w celu zabrania do ojczyzny skrzyń o nieznaną zawartość, które rząd sowiecki dostarczył z Moskwy do Odessy.

W jednej ze skrzyń znajdowały się szczątki zmarłego przed 200 laty moldawskiego księcia, Demetra Cantemira. Cantemir walczył po stronie rosyjskiej przeciwko Turkom, mimo iż sułtan był jego zwierzchnikiem. Rosja przegrała wojnę, a wraz z nią przegrana Cantemir. Książę uciekł do Rosji, gdzie na dworze carskim objął wysokie stanowisko.

Centemir był nie tylko żołnierzem i politykiem, lecz pracował również naukowo i literacko. Był autorem pierwszej pracy historyczno-geograficznej o swojej ojczyźnie, Moldawji. Dzięki temu dziełu został mianowany członkiem pruskiej Akademii Umiejętności. Za zasługi natomiast w organizowaniu świata chrześcijańskiego przeciwko Turkom cesarz

Nota sowiecka twierdzi następnie, iż w odległości 20 km, od Białowieszczeńska został zaatakowany kuter sowiecki. W pobliżu stacji Pogranicznaja oddział japoński z 40-tu żołnierzy z dwoma ofi-

cerami pogwałcił granicę sowiecką, wkraczając na odległość pół kilometra na terytorium sowieckie.

Nota sowiecka protestuje przeciwko zachowaniu się lokalnych władz man-

dzursko-japońskich, twierdząc, iż rząd sowiecki nie może zezwolić na nawigację statków japońsko-mandżurskich na wodach wewnętrznych Związku Sowieckiego. Rząd sowiecki wyraża nadzieję, że rząd japoński wyda zarządzenia, które zapobiegną powtórzeniu się podobnych wypadków, mogących pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

London, 2 lipca.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Dairenu: Wszyscy obywatele ZSKR w Mandżukuo otrzymali kategorię nakaz z Moskwy, aby opuścili Mandżurję najdalej do dnia 25 sierpnia.

Wiadomości o tem ogłoszono w prasie na Dalekim Wschodzie.

Nowy incydent w Czaharze

Uczestnicy ostatniej rewolty staną przed sądem

Pekin, 2 lipca.

(PAT) Według niepotwierdzonych pogłosek wyniki nowego incydentu chińsko-japońskiego w Czaharze.

Takahashi, przedstawiciel armii japońskiej w Pekinie, nie otrzymał jeszcze o tem raportu.

Pekin, 2 lipca.

(PAT) Za udział w ostatniej rewolcie pod Pekinem został skazany na śmierć Tuan-Czun-Czih.

Ogółem aresztowano za udział w tych rozruchach 109 osób, które będą sądzone przez sąd wojskowy.

Sanacja finansów francuskich

Dzisiaj ukazą się pierwsze dekrety oszczędnościowe

Paryż, 2 lipca.

(PAT) Komisja finansowa izby deputowanych wysłuchała dziś expose mi-

nistra finansów Regnier oraz wyjaśnień premiera Laval.

Minister finansów omówił w swem

Herriot przeciw własnej partii

i manifestacji antyfaszystowskiej, zapowiedzianej na dzień 14 lipca

Paryż, 2 lipca.

(PAT) Jak podaje „Le Petit Journal” min. Herriot zapytany przez swych przyjaciół co do stanowiska, jakie zamierza zająć wobec zamierzonego udziału radykałów w antyfaszystowskiej manifestacji dnia 14 lipca, oświadczyć miał, m. in. co następuje:

„Mam dość już tego, że moja partja jest holowana przez skrajne ugrupowania. Partja radykalna nie jest forma-

cją rewolucyjną. Jestem gotów w środek złożyć dymisję ze stanowiska przewodniczącego partii, o ile mój punkt widzenia nie zostanie zaaprobowany przez komitet wykonawczy.

Mam zatem inne powody do niezadowolenia. Gdy w Lipnie Liga Obrony Praw Człowieka uchwaliła ponownie moje wykluczenie, ani jeden z radykałów, należących do Ligi nie wystąpił w mojej obronie.

Groźba niemieckiego dumpingu

Właściwy cel podatków na popieranie eksportu

Berlin, 2 lipca.

(PAT) Dziennik Ustaw Rzeszy zamieścił ustawę nadającą izbie gospodarstwa Rzeszy prawo wydania zarządzeń dotyczących samoopodatkowania się grup i organizacji przemysłowych oraz rękodzielniczych w Niemczech na cele popierania eksportu niemieckiego za granicą.

Zapomocą tego rodzaju daniny ma się ułatwić firmom niemieckim przeprowadzenie obniżenia cen dla artykułów wywożonych na rynki zagraniczne.

Jak wiadomo, akcja ta spotkała się z krytyką kół zagranicznych, które wiodą w tem rozpoczęcie przez Niemcy dumpingu.

Banku Rumuńskiego, szereg przedmiotów wartościowych, oraz dzieł sztuki. Rumunia znajdowała się wówczas w niebezpieczeństwie: wojska nieprzyjacielskie posuwały się w głąb kraju i zajęcie stolicy było nieuchronne. Spodziewano się, że po zwycięstwie Aliantów cały skarb wróci zpowrotem. Alianci zwyciężyli, ale los Europy Wschodniej ułożył się inaczej, aniżeli sobie to wyobrażano w 1916 r. Rosja carska rozpadła się, a ze skarbcza pozostało jedynie wspomnienie. Wydawało się już, że o wywiezionym skarbie nie ma co mówić. Aż tu nagle rząd sowiecki zawiadomił Rumunję, że stawia do jej dyspozycji 1.000 skrzyń, które znajdują się w piwnicach Kremla. Właśnie owe skrzynie otwiera się teraz w Bukareszcie w obecności przedstawicieli różnych władz...

Spodziewano się, że w skrzyniach znajdować się będzie złoto w sztabach i w monetach, wartościowe dzieła sztuki, kosztowności i t. p. Większość skrzyń została już otwarta i dotychczas nie natrafiono nawet na ślad złota. Znaleziono szereg dokumentów, które obecnie posiadają wartość historyczną, różne zestawienia bankowe, korespondencje, również i prywatna książka i... garderoba damska z roku 1916-go. A więc kapelusze, kombinacje, modele od 1914 do 1916

roku, suknie wieczorowe, pończochy. Całe masy pończoch. W skrzyniach znajdowały się gorsety i t. p. dessous. Złota jednak nie znaleziono, tego cennego złota, którego wartość ze strony rumuńskiej oceniano na 9 miliardów lei.

Jasnym jest, że podobna przesyłka wywołała w Rumunii duże rozczarowanie. Nikt nie przypuszczał, że zamiast złota przybędzie bielizna damska, posiadająca już tylko wartość historyczną. Widok tych rzeczy może dziś wywołać jedynie uśmiech.

Czyżby ludzie, którzy decydowali o zawartości owych 17 wagonów, nie mieli nic lepszego do roboty, jak zabezpieczenie garderoby swoich żon, czy też przyjaciółek? Czy wyobrażali sobie, że wojska austriackie i niemieckie rzucają przedewszystkiem na garderobę damską?

Zawartość wywiezionych skrzyń jest doskonałą ilustracją zdolności orientacyjnych pewnych decydujących w czasie wojny osobistości. Ironia, która tkwi w tem zdarzeniu, została mimowoli jeszcze podkreślona przez przydanie przesyłce silnej strażnicy, która strażcę wywiezionego z Rosji „skarbu”. Magazyny, w których otwiera się przesyłki otoczone są żandarmerią i policją. Nikt nie ma do nich dostępu.

Wizyta min. Becka w Berlinie

na zaproszenie rządu niemieckiego. — Dwudniowy pobyt w stolicy Niemiec. — Min. Beck przyjęty będzie przez kanclerza Hitlera
Dalsza stabilizacja normalnych stosunków sąsiedzkich między Polską i Niemcami



Minister Józef Beck

Warszawa, 2 lipca.

(PAT) Dziś o godz. 22 pociągiem pospiesznym wyjechał do Berlina minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką.

Na dworcu zegnali ministra niemiecki charge d'affaires von Schellin, wice-minister Szembek, minister Schaetzel, dyrektor protokołu dyplomatycznego dr. Romer, dyrektor Sokołowski, wicedyrektor Potocki i naczelnik Skiński.

Ministrowi towarzyszą w podróży dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych p. Michał Lubieński oraz sekretarz osobisty p. Juliusz Friedrich.

Równocześnie z min. Beckiem wyjechał do Berlina amb. von Moltke.

W pewnej mierze podróż min. Becka do Berlina, da sposobność do rewizytowania ministra propagandy Rzeszy, dr. Goebbelsa, który bawił w Warszawie w r. b. oraz premiera pruskiego, gen. Goeringa, który był w Warszawie ostatnio dwukrotnie.

Szczegółowy program wizyty min. Becka w Berlinie przewiduje przede wszystkim dwukrotne konferencje z kanclerzem Hitlerem oraz z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Niemiec-kim v. Neurathem. Poza tym przewidziane jest jak zwykle, szereg uroczystości, a mianowicie śniadanie u kanclerza Hitlera, obiad w ambasadzie polskiej, rauty i t.d. Po 2-dniowym pobycie w Berlinie, min. Beck odwiedzi p. Jadwigę Beckową do jednej z niemieckich miejscowości kuracyjnych na kilkutygodniowy pobyt, poczem sam powróci do Warszawy.

Wizyta ministra Becka w Berlinie stanowi zdaniem politycznych kół polskich i niemieckich wyraz stabilizacji normalnych sąsiedzkich stosunków polsko - niemieckich. Na drogę normalizacji weszły stosunki te po podpisaniu w Berlinie w dniu 26 stycznia 1934 r. znanej polsko - niemieckiej deklaracji o wyrzeczeniu się użycia siły przy rozwiązywaniu ewentualnych zatargów i na drodze tej w ciągu ubiegłego półtora roku rozwinęły się w sposób zadawalający obie strony.

Z Berlina donoszą, że wiadomość o wizycie min. Becka podana została tam wczoraj do wiadomości prasy, podobnie jak w Warszawie, w późnych godzinach wieczornych przez komunikat urzędowy niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Lotem błyskawicy rozeszła się ta wiadomość wśród sfer politycznych Berlina, wywołując szczególne zainteresowanie wśród akredytowanego w Berlinie korpusu dyplomatycznego.

W kołach niemieckich podkreśla się w szczególności fakt, że osobiste zetknięcie się min. Becka z kanclerzem Hitlerem, którego dotąd osobiście nie zna, — posiadać będzie duże znaczenie dla dalszego rozwoju sąsiedzkich stosunków polsko - niemieckich.

W Berlinie sądzi, że rozmowy ministra Becka, kanclerza Hitlera i ministra v. Neuratha, dotyczyć będą całokształtu bieżących zagadnień politycznych, a w szczególności odżywiających co pewien czas międzynarodowych inicjatyw

Oficjalny program wizyty

Berlin, 2 lipca.

(PAT) Oficjalny program pobytu ministra spraw zagranicznych Becka w Berlinie jest następujący:

W środę 3 b. m. o godz. 8.03 minister Beck przybędzie do Berlina. Na dworcu min. Beck powitany będzie przez ambasadora Lipskiego w otoczeniu członków ambasady oraz przedstawicieli władz niemieckich.

W południe minister spraw zagranicznych von Neurath podejmie min. Becka śniadaniem w urzędzie spraw zagranicznych. Wieczorem kanclerz Hitler wydadzie na cześć ministra Becka obiad w pałacu kancelarii Rzeszy. Po obiedzie odbędzie się raut i koncert.

W czwartek, 4 b. m. przed południem minister Beck złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w imieniu rządu polskiego.

W południe wydadzie ambasador Lipski śniadanie, w którym weźmie udział kanclerz Hitler oraz ministrowie: von Neurath, Goering, gen. Blomberg, Goebbels, Darre i Schacht oraz szereg wyższych urzędników ministerialnych.

Po południu min. Beck odwiedzi premiera Goeringa w jego prywatnej willi w Schorfheide pod Berlinem.

W godzinach wieczornych min. Beck odjedzie do jednej z miejscowości kuracyjnych w południowych Niemczech.



Minister von Neurath

zmierzających do zawarcia specjalnych paktów bezpieczeństwa pomiędzy państwami Wschodniej Europy.

W warszawskich kołach dyplomatycznych przewidują również podobny przebieg rozmów berlińskich, przyczem zwracają uwagę, że wczoraj po południu minister Beck bezpośrednio po dłuższej rozmowie z ambasadorem niemieckim v. Moltke, podczas której ustalono termin wizyty w Berlinie, przyjął na dłuższej rozmowie ambasadora francuskiego, p. Leona Noel, którego podobno również poinformował o swym zamiarze złożenia wizyty rządowi niemieckiemu.

Co pisze prasa niemiecka o wizycie polskiego ministra spraw zagranicznych

Berlin, 2 lipca. (PAT).

Wiadomość o wizycie ministra Becka w Berlinie wywołała duże wrażenie w kołach politycznych stolicy Rzeszy. Prasa niemiecka ogłasza liczne komentarze na ten temat.

„Berliner Tageblatt“ pisze: „Wizyta min. Becka powitana zostanie serdecznie przez ludność Berlina i wywrze w całym Niemczech jaknajlepsze wrażenie.

Min. Beck odwzajemnia się za kilkakrotnie wizyty ministrów niemieckich, których charakter nie był w równej mierze dyplomatyczny.

W czasie 2-dniowego pobytu w Berlinie min. Beck będzie miał okazje omówienia z kanclerzem Rzeszy oraz z kierowniczymi przedstawicielami urzędu spraw zagranicznych, tak bardzo ściśle ze sobą związanych kwestyj polityki międzynarodowej.

„Boersen Ztg.“ stwierdza, że przyjazd min. Becka nabiera szczególnego znaczenia w związku z toczącymi się dyskusjami w polityce zagranicznej. Niemcy przyjmą w swej stolicy polskiego ministra spraw zagranicznych z tem większą serdecznością, że mają powitać go jako osobistość, która cie-

szyła się szczególnym zaufaniem zmarłego Marszałka Piłsudskiego oraz jako męża stanu, który przyczynił się w sposób decydujący do powstania niemiecko-polskiego dzieła pokoju.

„Deutsche Allg. Ztg.“ pisze, że min. Beck powitany będzie przez Niemcy, jako przedstawiciel polityki polskiej, który lojalnie wykonał postanowienia układu polsko - niemieckiego.

„Essener Nationalztg.“ pisze: Polski minister spraw zagranicznych powiadzi będzie w Berlinie rozmowy polityczne z kanclerzem Hitlerem oraz z innymi członkami rządu Rzeszy. Dziennik wyraża przekonanie, że rozmowy te przyczynią się do dalszego pogłębienia ścisłych i przyjaznych stosunków między Polską a Niemcami.

Zgon sen. dr. Motza

Warszawa, 2 lipca.

Wczoraj popołudniu nadeszła do Warszawy z Paryża wiadomość o zgonie senatora d-ra Bolesława Motza.

S. p. sen. B. Motz zmarł na przewlekłą chorobę raka naczyń limfatycznych.

Sen. Motz urodził się w Radzynie Podlaskim. Był znanym lekarzem chorób wewnętrznych, a także autorem nowej teorii „przekrwienia protaty”. Jego prace naukowe były odznaczone przez paryską Akademię nauk. Był honorowym profesorem Uniwersytetu Wileńskiego.

Należał niegdyś do PPS., a następnie do organizacji demokratycznych. W czasie wojny był organizatorem t. zw. „Komitetu Wolnej Polski” w Paryżu. Prowadził również redakcję „Przeglądu Socjalistycznego” w Paryżu.

Zmarły był senatorem Rzplitej podczas ostatnich dwóch kadencji. Należał do Stronnictwa Ludowego, a przed połączeniem się ugrupowań ludowych — do „Wyzwolenia”.

27 dni w powietrzu

Rekord lotników amerykańskich

Nowy Jork, 2 lipca.

(Pat) — Bracia Key, wylądowali w Meridan w stanie Missowar, przebywszy w powietrzu 27 dni, 5 godzin, 33 minuty. Rekord braci Hunter został pobity

Wybory powszechne w Anglii

odbędą się w lutym przyszłego roku

Londyn, 2 lipca.

(PAT) „Evening News“ dowiadytuje się, że wybory powszechne w Anglii nie odbędą się wcześniej niż w lutym roku przyszłego.

Decyzja taka została jakoby powzięta przez przywódców większości rządowej, którzy uważają, że jest jeszcze sporo ustaw do załatwienia i że zanim rząd narodowy stanie przed wyborami konieczne jest opanowanie kryzysu na obszarach najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Wiadomość „Evening News“ posiada wiele cech prawdopodobieństwa, gdyż

wobec zaostrenia się konfliktu abisyńskiego odbyte wyborów w październiku lub listopadzie wydaje się mało prawdopodobne. Również dzisiejsze wystąpienie Lloyd Georgea i ujawniony przez niego zamiar pójścia do wyborów z programem stanowiącym poniekąd konkurencję dla rządu narodowego, przyczynić się mogą do opóźnienia wyborów powszechnych, które premier Baldwin wyznaczy dopiero wówczas, gdy proklamowana przez Lloyd Georgea akcja okaże się pozbawiona wszelkich cech, niebezpiecznych dla rządu narodowego.

Nowa klęska Roosevelta na terenie parlamentarnym

Waszyngton, 2 lipca.

(PAT) Izba reprezentantów odrzuciła ponownie większością 246 głosów przeciwko 133 żądanie prezydenta uchwalenia ustaw o zlikwidowaniu w ciągu 7 lat spółek, posiadających koncesje na zakłady użyteczności publicznej.

Wynik tego głosowania jest największą klęską, jakiej doznał Roosevelt na terenie parlamentarnym od czasu sprawowania urzędu prezydenta.

Izba przyjęła swój własny projekt ustawy upoważniającej specjalną komisję do wydania decyzji o przyszłości spółek, posiadających koncesję na zakłady użyteczności publicznej.

Komentarze francuskie

Paryż, 2 lipca.

(PAT) „Le Petit Parisien“ zaznacza, że wizyta, jaka min. Beck składa obecnie w Berlinie, jest rewizytą ministrów Goebbelsa i Goeringa.

Pomimo zapowiedzi, że min. Beck będzie przyjęty przez kanclerza Hitlera, nie są przewidziane w Berlinie żadne specjalne rokowania. Oba mężowie stanu dokonają prosto szerokiego przeglądu sytuacji międzynarodowej, ale w ramach ogólnych.

Korespondent berliński „Matin“ podkreśla, że wizyta min. Becka dochodzi do skutku na zaproszenie rządu Rzeszy. Gen. Goering podczas uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego zwrócił się z tem zaproszeniem ponownie do min. Becka.

Rzym, 2 lipca

(Wczoraj zanotowano 4 wypadki zgołu wskutek porażenia słonecznego w różnych miejscowościach Włoch.

B. kombatanci przeciw wojnie

Tylko ograniczenie zbrojeń jest gwarancją pokoju. — Dawni wrogowie podają sobie ręce dla ogólnego dobra

Apel F.I.D.A.C-u do b. żołnierzy niemieckich

Paryż, 2 lipca.

(PAT) W związku z odbywającymi się obecnie konferencjami b. kombatantów niemieckich z członkami Fidu „Excelsior” donosi, że przedstawiciele b. kombatantów, reprezentujących dawne państwa sprzymierzone, zwrócili się do delegatów niemieckich z zapytaniem, czy zdecydowani są wziąć udział we wspólnej akcji.

Byli kombatanci państw sprzymierzonych skłonni są nie brać pod uwagę wyrzeźbienia, jakie zaszły w przeszłości, ale domagają się od Niemców wyrażenia zgody na dwa następujące punkty: 1) Traktaty powinny być uważane za nietykalne, a ich całkowita lub częściowa zmiana może być dokonana jedynie w zgodzie ze stronami, zawierającymi umowę.

2) Wojna nie jest rozwiązaniem ewentualnych sporów, konieczny jest natomiast arbitraż we wszystkich zagadnieniach, pozostających w zawieszaniu.

Ostatnie rozmowy miały na celu wyjaśnienie sprawy, czy Niemcy skłonni są zgodzić się na te dwa punkty. Jeśli delegacja niemiecka, co wydaje się prawdopodobne, udzieli swej zgody, dokonany będzie wielki krok naprzód na rzecz utrzymania pokoju.

Paryż, 2 lipca.

(PAT) Międzynarodowa konferencja b. kombatantów kontynuowała dziś swoje prace. Przedpołudniem zebrała się wyłoniona wczoraj komisja obradująca nad tekstem rezolucji. Popołudniu członkowie konferencji udali się przed Łuk Triumfalny, gdzie delegacja niemiecka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie delegaci powrócili do sali zebrań, gdzie otwarto plenarne posiedzenie konferencji, które zostało zakończone uchwaleniem następującej rezolucji:

„B. kombatanci wszystkich krajów są mocno przywiązani do idei utrzymania pokoju i uważają, że ludzie, którzy zachęcają do wojny, nie są przyjaciółmi, lecz wrogami własnych krajów.

Należy dążyć do wytworzenia zaufania pomiędzy narodami przez rozbrojenie moralne. Ze względu na to, że poszanowanie umów stanowi podstawę stosunków międzynarodowych, zaufanie to może być trwałe tylko wtedy, jeśli układy międzynarodowe i wynikające z nich zobowiązania będą wzajemnie i szczerze szanowane.

Spuszczenie na wodę M/S „Batory”

Program uroczystości jutrzejszych w Tryjeście

Tryjeście, 2 lipca.

(PAT) W związku z jutrzejszą uroczystością spuszczenia na wodę m/s „Batory” na stoczni w Monfalcone, przybyła dziś do Tryjestu delegacja polska z wiceministrem Doleżalem na czele oraz matką chrzestną okrętu pani Barthel de Weydenthal.

Program dnia jutrzejszego jest następujący: O godz. 8.30 rano wyjazd z Tryjestu samochodami do Monfalcone, celem zwiedzenia m/s „Piłsudski” oraz warsztatów stoczni. O godz. 11-ej uro-

czystość spuszczenia na wodę motorowego statku „Batory”. Skolei uczestnicy uroczystości podejmowani będą lampką wina przez dyrekcję stoczni, po czym nastąpi powrót do Tryjestu.

O godz. 13.30 odbędzie się śniadanie, wydane przez stocznię na pokładzie okrętu „Ausonia”, który podczas bankietu wypłynie na morze. Popołudniu przewidziane jest zwiedzanie fabryki San Andrea, w której wykonane zostały motory dla polskich statków „Piłsudski” i „Batory”.

Przed zawodami o puchar Gordon-Bennetta

W zawodach zapowiedziało udział kilka państw

Warszawa, 2 lipca.

(B) Wczoraj wieczorem minął pierwszy termin zgłoszeń do tegorocznych międzynarodowych zawodów balonowych o puchar imienia Gordon-Bennetta, które odbędą się w Warszawie w dniu 15 września r. b.

W pierwszym terminie wpłynęły zgłoszenia trzech balonów polskich ze

znanymi lotnikami balonowymi kpt. Hynkiem, kpt. Burzyńskim i kpt. Januszem. Dalej zgłoszono jeden balon szwajcarski, dwa belgijskie, trzy niemieckie i dwa francuskie.

Belgia zaznaczyła przytem możliwość zgłoszenia jeszcze jednego balonu a Holandia zaproponowała udział swego pilota balonowego w tegorocznych zawodach pod warunkiem, że Polska wypożyczy mu balon. Wobec tego, że departament aeronautyki ministerstwa spraw wojskowych zgodził się na wypożyczenie balonu, należy sądzić, że udział Holandii jest już przesadzony.

W dniu 15 sierpnia r. b. upływa drugi termin zgłoszeń, w którym mają jeszcze zgłosić swych aeronautów Stany Zjednoczone Am. Półn., Czechosłowacja i inne państwa.

nie mogło doprowadzić do pomyślnego rozwiązania, spory powinny być poddane arbitrażowi, a wydane wyroki winny być uszanowane.

W celu wytworzenia atmosfery, niezbędnej do urzeczywistnienia tych idei, b. kombatanci krajów, które niegdyś prowadziły wojnę, postanawiają pozostać w ścisłym kontakcie i będą się starali o wzajemne i bezstronne zrozumienie dążeń swoich krajów. B. kombatanci będą czuwać nad tem, aby nowe pokolenia były wychowywane w duchu pokoju i sprawiedliwości.

Admirał wpadł do morza

London, 2 lipca.

(PAT) Admirał William Fisher, naczelny dowódca floty śródziemnomorskiej, schodząc z torpedowca obserwacyjnego wpadł do morza.

Załoga torpedowca pośpieszyła admirałowi natychmiast z pomocą i uratowała go.

Trzęsienie ziemi w Assyżu Wypadków z ludźmi nie było

Rzym, 2 lipca.

(PAT) Dzisiaj rano odczuto w Assyżu gwałtowne trzęsienie ziemi, które wywołało wielkie zaniepokojenie wśród mieszkańców. Żadnych wypadków jednak z ludźmi nie było.

Autobus w płomieniach

Piotrków, 2 lipca.

Na szosie, wiodącej z Bełchatowa do Łodzi, niedaleko Bełchatowa, w autobusie LD 1169 zapalił się podczas jazdy motor wskutek wadliwego funkcjonowania t. zw. mamki. Wśród pasażerów wynikła panika. Pasażerowie zaczęli wyskakiwać z autobusu. Jeden z nich: Lejzor Węgliszewski z Bełchatowa, doznał złamania prawej ręki, a 4 inne osoby zostały lekko ranione. Autobus uległ częściowemu zniszczeniu.

Ogólnopolski zjazd motocyklowy do Ciechocinka

W nadchodzącą niedzielę organizuje Łódzki ZKM na polecenie Polskiego Związku Motocyklowego ogólnopolski motocyklowy zjazd gwiazd z metą w Ciechocinku. Imprezata jako jedna z największych w Polsce wywołała w kołach motocyklowych duże zainteresowanie. W zjeździe wezmą bardzo liczny udział motocykliści łódzcy, warszawscy i pomorscy. Spodziewany jest też start zawodników ze Śląska.

Dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach przeznaczono przeszło 30 nagród, przyczem dwie niezwykle efektowne nagrody honorowe ofiarowała Komisja Zdrojowa Ciechocinka, popierająca poczynania organizatorów zjazdu.



Dzieci polskie z Niemiec spędzą wakacje w kraju

Poznań, 2 lipca.

Jak już donosiliśmy, przez Poznań przejeżdżają w ostatnich dniach transporty młodzieży polskiej z zagranicy na wakacje do kraju. W dniu dzisiejszym specjalny pociąg przywiozł nowy transport dzieci, który liczy 357 dzieci z Lipska i Łużyc. 187 dzieci zostanie

umieszczonych zostanie na kolonjach w rozmaitych miejscowościach Polski, a reszta rozmieszczona zostanie u swych rodzin.

Organizacja transportów jest pierwszorzędną. Każde dziecko posiada zawieszoną na szyi kartkę z napisem i miejscem wysłania.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym

MĘCZYŹNI W NIEBEZPIECZNYM WIEKU

Atrakcyjny film erotyczny

Już jutro w kinie „EUROPA”

EUROPA Czerwona Dama Rewelacyjna zniżka cen

Grand-Kino Dziś poraz ostatni! Hrabia Monte Christo Ceny miejsc niższe!

Clarke Gable Myrna Loy William Powell w filmie WIELKI GRACZ Od jutra w Grand-Kinie

Teatr Rozmaitości Już w piątek 5 lipca uroczysta premiera DER GAZLEN z Ludwik. SATZEM

Nowy przejaw „kultury” hitlerowskiej

Akcja antysemitka na plażach gdańskich

Królewiec, 2 lipca.

(PAT) Urzędowa „Preussische Ztg.” podaje, że wczoraj oprowadzano po głównych ulicach Królewca mieszkańca tego miasta żyda nazwiskiem Janson. Nie piersiach miał on duży plakat z napisem: „Ja jestem tym żydem, który kapał się w Cranż (miejscowość nadmorska pod Królewcem) z niemką bez kostiumu kąpielowego”.

Niektórzy przechodnie dawali wyraz swemu oburzeniu przez okrzyki i pogroźki. W końcu publiczność pobiła Jansona. Osadzono go w areszcie ochronnym.

Gdańsk, 2 lipca.

(PAT) Na plażach gdańskich prowadzona jest akcja celem zniechęcenia pu-

bliczności żydowskiej do pobytu nad morzem, na terenie Wolnego Miasta.

Pewni osobnicy przechodzą przez plaże wznosząc okrzyki przeciwżydowskie.

Dalszy spadek bezrobocia na terenie całego kraju

Warszawa, 2 lipca.

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy zarejestrowano na dzień 29-ty czerwca r. b. na terenie Rzeczypospolitej ogółem 366.949 bezrobotnych, czyli o 22.856 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

Na terenie m. Warszawy zarejestrowano 25.885 bezrobotnych, czyli o 1.049 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim; w okręgu warszawskim — 8.536 bezrobotnych, czyli o 587 mniej; na terenie m. Łodzi 34.442 bezrobotnych, czyli o 390-ciu więcej; w okręgu łódzkim — 8.850 bezrobotnych, czyli o 447 mniej; na terenie Sosnowca 25.380 bezrobotnych, czyli o 1.414 mniej; na terenie Górnego Śląska 116.606 bezrobotnych, czyli o 1.382 mniej i na terenie Poznania zarejestrowano 25.055 bezrobotnych, czyli o 2.580 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.



Lipiec

3

Sroda

Dzisiaj Anatóljusza
Jutro Józefa Kalasantego

Wschód słońca	3.20
Zachód słońca	19.59
Wschód księżycy	6.27
Zachód księżycy	21.40
Długość dnia	16.14
Ubyło dnia	—01

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu dzisiejszym, w lokalu miejskiego wydziału wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165, od godziny 8 rano do 3 po poł. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto, na którą winni się stawić ochotnicy z cenzusem roczników 1915, 1916 i 1917, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

W poniedziałek, dnia 15 bm., urzędować będzie w lokalu wydziału wojskowego przy ulicy Piotrkowskiej 165 dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej. Zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu policji, w poniedziałek zaś, 29 bm., urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi, jak

Zabójstwo i samobójstwo

Rejter zmarł w szpitalu

Donosiliśmy wczoraj o zabójstwie i zamachu samobójczym zabójcy przy ul. Piotrkowskiej 189. W swym własnym mieszkaniu 58-letni robotnik Leopold Rejter zastrzelił swą młodą przyjaciółkę — 24-letnią służącą Annę Różę, po czym wystrzelił w usta sam próbował odebrać sobie życie.

W chwili, gdy na miejsce tragedii przybył zaalarmowany przez sąsiadów lekarz pogotowia — dziewczyna już nie żyła, natomiast Rejter dawał jeszcze słabe oznaki życia.

Jak się obecnie dowiadujemy, Rejter jeszcze w nocy zmarł wskutek ciężkiej rany, jaką sam sobie zadał. Śledztwo, wszczęte w sprawie, zostało umorzone.

Kedy aplikant sądowy

musi być ubezpieczony w ZUPU

Sąd Najwyższy uznał, że w wypadku, w którym aplikacja sądowa jest zajęciem głównym, a dana osoba ma równocześnie zajęcie uboczne, uzasadniając obowiązek ubezpieczenia, osoba ta z tytułu zajęcia ubocznego podlega obowiązkowi ubezpieczenia, jeżeli to zajęcie przynosi dochód wyższy od dochodu z aplikacji.

Odnaczenie łodzianina

Wczoraj starosta Rosicki dekorował Krzyżem Zasługi za owocną działalność na polu społecznym p. Stanisława Dunajewskiego, b. sekretarza woj. Jaszczolta.

Wycieczka

Nosy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
A. Polasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Eysteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjaniicka 56).

WYCIECZKA

do krajów bałtyckich

25 lipca — 10 sierpnia

RYGA, TALIN, HELSINKI, MADRA, LENINGRAD.
Cena zł. 700.—
Zapisy do 18 lipca r. b. Polskie Biuro Podróży „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65, tel. 249-33; 101-01.
Zapisy na letnie wycieczki morskie.

Ubezpieczeni szukają lekarzy

Zamęt organizacyjny jeszcze trwa. — Cztery adresy i telefony, gdzie udzielają informacji

(k.) W ciągu pierwszych dwóch dni reorganizacji lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi zanotowano bardzo wiele niedokładności i usterek organizacyjnych, spowodowanych głównie tem, że ubezpieczeni nie byli wówczas i dokładnie poinformowani, dokąd mają się zwracać po pomoc lekarską.

W wielu domach nie było kartek, wskazujących właściwe adresy lekarzy domowych, co też wywołało zamęt i niezadowolone ubezpieczonych, którzy błądzili od jednego gabinetu lekarskiego do drugiego, tracąc niepotrzebnie czas i przeszkadzając w pracy lekarzom.

Dla uniknięcia podobnego stanu podajemy poniżej

cztery adresy i telefony nowych obwodów lekarskich, gdzie ubezpieczeni, w razie jakichkolwiek wątpliwości, mogą zasięgnąć dokładnych i wyczerpujących informacji.

Ubezpieczeni, mieszkający w obwodzie północnym (północna część miasta, poczynając od Placu Wolności) powinni zgłaszać się do lecznicy przy ul. Łagiewnickiej 34/36 tel. 190-62,

natomiast ubezpieczeni mieszkający w obwodzie centralnym (śródmieście od Placu Wolności do Katedry) na ul. Piotrkowskiej 17, tel. 210-85.

Na ul. Lokatorskiej 11 powinni zgłaszać się po informację ubezpieczeni z obwodu południowego (część Łodzi od Katedry na południe do granic miasta) tel. 125-02, i wreszcie ubezpieczeni z podobowodu Widzew mogą telefonować pod nr. 125-03, gdzie otrzymają wyjaśnienia, dotyczące adresu lekarzy domowych.

Wywieszenie kartek z adresami domowych lekarzy nastąpi w ciągu najbliższych dni i dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej ma nadzieję, że praca potoczą się wówczas normalnym trybem.

Huragan w okolicach Łodzi

wyrządził wiele szkód. — Piorun zabił człowieka

W chwili, gdy na znacznej połaci Małopolski Wschodniej szalał gwałtowny orkan, o którym donosiliśmy w dniu wczorajszym, również niezwykle gwałtowna burza z huraganowym wiatrem przeszła nad częścią powiatu radomszczańskie i piotrkowskiego. Burza wyrządziła nie tylko znaczne straty w drzewostanie, ale spowodowała również kilka ciężkich wypadków z ludźmi i jeden śmiertelny.

W majątku Łysiny huragan zwałił

stodołę dworską, w której pracowało siedmiu fornali.

Franciszek Duraj — lat 27 i jego 10-letni brat doznali ciężkich obrażeń, pozostałych pięciu robotników uległo jedynie lekkim pokaleczeniom i potłuczeniom.

Na terenie kilku majątków zniszczone zostały znaczne obszary żoź i porwany drzewa. We wsi Czyżów zaś piorun uderzył w 40-letniego Antoniego Jurczyka, zatrudnionego na polu i zabił go na miejscu.

Zakaz działalności antyhitlerowskiej,

która narazić może państwo na zerwanie stosunków dyplomatycznych

Warszawa, 2 lipca.

(B) Wszyscy członkowie zamkniętego przed kilku tygodniami antyhitlerowskiego komitetu bojkotowego w Warszawie otrzymali dziś od warszawskiego starostwa grodzkiego jednobrzmiące pisma następującej treści:

„W związku ze stwierdzeniem, że pan jest członkiem centralnego komitetu antyhitlerowskiego, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Senatorskiej 22, którego działalność może narazić państwo polskie na zerwanie stosunków dyplomatycznych z państwem, w stosunku

do którego akcja komitetu jest kierowana — wzywam pana do zaprzestania natychmiastowego wszelkiej działalności na terenie powyższego komitetu. Przypominam, że w razie niezastosowania się do powyższego wezwania, przewidziane są sankcje karne z artykułu 108 kod. kar.”

Artykuł ten przewiduje:

„Kto w celu narażenia państwa polskiego na niebezpieczeństwo wojny lub zerwania stosunków dyplomatycznych przedsięwzięcie działanie wrogie przeciw państwu obcemu, podlega karze więzienia do lat 10.”

Tani wypoczynek i kuracja

czeka na Was w Rabce

Rabka jest to urocza miejscowość podgórska, idealne miejsce wypoczynkowe o cudownym klimacie w ciągu całego roku, umożliwiającym pobyt w każdym okresie roku.

Rabka ma wspaniały krajobraz, przepyszne, balsamiczne, przepojone jodem powietrze, wspaniałe tereny do przechadzek, stumorgowy park, w którym przygrywa doborowa orkiestra. Jest tu poza tem kilkanaście terenów wycieczkowych dla amatorów dłuższych spacerów, są trzy rzeki: Raba, Słonka i Poniczanka w których amatorzy kąpieli mogą zażywać jej dowoli, wygrzewając się później w nasłonecznionych piaskach nadbrzeżnej plaży.

W sezonie odbywają się tu stale imprezy, dancingi, zabawy dla dzieci tak, że w gwarze zabawy zapomina się o wszystkich dolegliwościach ciała i duszy. Miłośnicy sportu korzystają z kortów tenisowych, zimą z toru narciarskiego i ślizgawki.

Reasumując wartości Rabki, jako miejscowości wypoczynkowej i kuracyjnej posiadającej najsilniejsze i najskuteczniej działające źródła i urządzenia zdrowotne, warto przytem podkreślić rzecz, która nie jest dzisiaj bez znaczenia nawet dla tych, którzy poświęciliby wiele dla ratowania swego nadwątłego zdrowia. Jedną z tych niepoślednich zalet Rabki jest jej taniaść. Zarówno

Rabka w lipcu.

bowiem ludzie bogaci, jak i ludzie o ograniczonych środkach materialnych mogą znaleźć tutaj idealne warunki pobytu. Są tu zarówno luksusowe pomieszczenia w komfortowych zakładach i pensjonatach, różniących się od zagranicy jedynie niższą ceną, jak i w coraz skromniejszych, aż do świetlic góralskich, czystych, skromnych i bardzo tanich. Dla przyjeżdżających z całą rodziną, Rabka ma do dyspozycji oszczędne pokoje z kuchniami w licznych willach. Osoby wybredniejsze mogą wybierać w całym szeregu pensjonatów od luksusowych aż do zupełnie skromnych i tanich.

Rabka posiada również kilka sanatoriów i zakładów naukowo-sanatoryjnych, w których umieszcza się chore, wymagające kuracji, albo słabowite dzieci, przyczem dziecko pobiera normalne nauki w zakresie szkoły powszechnej lub gimnazjalnej nie tracąc roku szkolnego.

O walorach Rabki świadczy bodaj najbardziej rozwijający się stale ruch kuracyjny i przybywająca z roku na rok liczba pacjentów — zwolenników uzdrowiska. Frekwencja w roku ubiegłym wynosiła przeszło 21 tysięcy kuracjuszy.

W bieżącym roku każdy pociąg kolejowy przywozi setki ludzi szukających w Rabce poratowania zdrowia i wyzdrowienia. (v).



Higienistki pracują bez umowy zbiorowej

Jak zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym odbyło się zebranie lekarzy domowych, na którym omówiona była sprawa zawarcia umowy zbiorowej ze zwolnionymi przez ubezpieczalnię społeczną higienistkami.

Na zebraniu wczorajszym zapadła ostateczna decyzja: lekarze postanowili nie podpisać umowy zbiorowej z higienistkami. W wyjaśnieniu, nadesłanym do zw. pracowników zakł. użyteczności publicznej komunikują, że związek lekarzy nie ma pełnomocnictw do występowania w imieniu ogółu lekarzy i statut nie przewiduje zawarcia umowy dla wszystkich członków związku.

Kradzież w kolekturze

Złodziej zabrał klientowi teczkę z pieniędzmi

W jednej z kolektur loterii dokonał wczoraj nieujęty dotąd złodziej zuchwałej kradzieży.

Około godziny 11-ej przybył do kolektury inż. Józef Nawrocki, zam. przy ul. Nawrot 30, celem nabycia losu. Izynier położył obok siebie teczkę i zajął się przeglądaniem losów, które mu zaoferował urzędnik firmy. Nie bacząc na to, że w kolekturze nie było natłoku — złodziej skorzystał z chwili nieuwagi właściciela teczki i zdołał z nią wymknąć się z kolektury.

Po krótkiej chwili — inż. Nawrocki stwierdził brak teczki i wszczął alarm. Za złodziejem nie było już śladu.

W teczce znajdowały się rozmaite dokumenty i 8.650 zł. w gotówce.

Policja prowadzi dochodzenie.

Żywcem spłonęli

dwaj chłopcy, zamknięci w stodole

Tragiczny w skutkach pożar wybuchł wczoraj we wsi Stoki w zagrodzie Franciszka Nowackiego. Ogień pojawił się w stodole, gdzie spali dwaj chłopcy — synowie gospodarza, zamknięci na kłódkę.

Nim ogień spostrzeżono, nim przerazeni domownicy zdołali dostać się do chłopców — już 12-letni Władysław Nawrocki był tak ciężko poparzony, że zmarł przed przybyciem pomocy lekarskiej, a 10-letni Stefan został przewieziony do szpitala w stanie beznadziejnym.

Pożar przeniósł się na zagrody, należące do Stanisława Grabowskiego i Józefa Posiewały, które strawił doszczętnie. Straty wynoszą łącznie około 20 tys. złotych, gdyż spłonął również żywy inwentarz.

Szkolnictwo zawodowe w włókiennictwie

Uwagi łódzkiej izby przemysłowo-handlowej zostały przedłożone ministerstwu w.r. i o.p.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przedstawiła ministerstwu wyznacznym religijnym i oświecenia publicznego szereg uwag, dotyczących prac przygotowawczych nad realizacją przepisów ustawy o ustroju szkolnictwa w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego grupy włókienniczej.

Izba wypowiedziała się przede wszystkim za celowością podziału gimnazjów na przedzalnice, tkactwa mechanicznego, dzwielarskie, oraz farbiarsko-wykończalnice, wysuwając jedynie wątpliwości co do potrzeby gospodarczej gimnazjów tkactwa ręcznego. Jednocześnie Izba uznała za racjonalne rozszerzenie programu nauki w szkołach włókienniczych stopnia gimnazjalnego do 4 lat z uwagi na przeciążenie uczniów pracą szkolną w przeciągu obecnych 3 lat nauki. Poza tem praktyka wykazała, iż niektórzy absolwenci kończą szkołę w 18-ym roku życia, a więc ze względu na młodociany wiek niezupełnie nadają się do zajęcia stanowiska w swoim zawodzie, przedłużenie zatem czasu nauki o jeden rok może dać przemysłowi pracowników nieco starszych i tem samem bardziej odpowiednich do zajęcia powierzonych im stanowisk.

O ile idzie o sprawę organizacji szkół włókienniczych typu licealnego, Izba wskazała, iż projekt organizacji tych szkół mówi tylko o liceach tkactwa mechanicznego i farbiarsko-wykończalnicy, pomijając przedzalnictwo i dzwielarstwo, dwie gałęzie przemysłu, które może najsilniej domagają się wyższego typu szkół.

Pozatem Izba, biorąc pod uwagę, że licea mają kształcić pracowników umysłowych, którzyby stanowili „mózg poszczególnych działów fabrykacji”, zaprojektowała taką organizację liceów, która dawałaby absolwentom pełny obraz przerobu i to zarówno w danej gałęzi, jak i w branżach pokrewnych, ściśle z nią związanych. Dlatego też liceum włó-

kiennicze winno dzielić się na 2 działy, a mianowicie: liceum włókienniczo-mechaniczne i liceum włókienniczo-chemiczne.

Liceum włókienniczo-mechaniczne objęłoby przedzalnictwo, tkactwo i dzwielarstwo w teorii i praktyce, zaś liceum włókienniczo-chemiczne — obróbkę chemiczną surowców włóknistych, półfabrykatów i gotowych wyrobów, a więc bielarnictwo, farbiarstwo, drukarstwo i wykończalnictwo.

W ramach 3-letniej nauki, po przygotowaniu w postaci 6 klas szkoły średniej i po odbyciu jednorocznej zorganizowanej praktyki, skuteczniej możnaby prze-

robić materiał zakreślony programem tych szkół i przygotować młodzież do pracy bądź to we wszystkich gałęziach mechanicznych przemysłu włókienniczego (przedzalnictwo, tkactwo, dzwielarstwo), bądź też w działach, obejmujących chemiczną obróbkę włókna (farbiarstwo, drukarstwo i wykończalnictwo).

Proponowana organizacja szkół włókienniczych stopnia licealnego umożliwiłaby absolwentom poznanie pokrewnych działów produkcji, z którymi niewątpliwie w swej pracy zawodowej będą mieli styczność, a przez to stworzyłaby typ pracownika o należytych kwalifikacjach zawodowych.

Nowe gimnazja zawodowe powstaną we wszystkich większych miastach

Gimnazja przemysłowe otwarte będą: w Krakowie — państwowe gimnazjum mechaniczne i gimnazjum bieliarskie; w Radomiu — żeńskie gimnazjum krawieckie; w Lublinie — gimnazjum mechaniczne i żeńskie gimnazjum krawieckie; we Lwowie — gimnazjum mechaniczne i żeńskie gimnazjum krawieckie; w Warszawie — gimnazjum mechaniczne, gimnazjum krawieckie żeńskie, gimnazjum bieliarskie żeńskie (państwowe i miejskie); w Wilnie — gimnazjum mechaniczne, e-

lektryczne, krawieckie żeńskie; w Katowicach — gimnazjum krawieckie żeńskie; w Łodzi — gimnazjum bieliarskie żeńskie i gimnazjum krawieckie żeńskie; w Poznaniu — żeńskie gimnazjum krawieckie; w Włocławku — gimnazjum mechaniczne.

Gimnazja kupieckie otwarte będą w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Białymstoku, Wilnie, Lublinie, Łucku, Lwowie, Stanisławowie, Tarnowie, Kielcach i Chorzowie.

W czwartek, dn. 4 lipca 1935 r. o godz. 1-ej po poł. dla uczczenia pamięci Prezesa naszego Towarzystwa

B. P.

Leopolda Landsberga

odbedzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim” przy Pl. Wolności Nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”

I wierz tu ciotce!..

Urbański srodze się zawiódł

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj za oszustwo Leopold Urbański, postawiony w stan oskarżenia na skutek doniesienia karnego, złożonego przez jego własną, najbliższą ciotkę — Annę Jagodzińską.

Urbański wyrabiał pozornie posady i pobierał zaliczki za swe usługi. Sądził, że ciotka nie będzie go ścigać o 200 zł. Jakże od niej pobrał za wyrobienie posady dla swego kuzyna. Ale Urbański przeliczył się w rodzinnych uczuciach ciotki. Wraz z jej doniesieniem wpłynęło 10 innych i wczoraj Urbański został skazany na łączną karę 2 lat więzienia.

CHCESZ POKOJU — GOTUJ SIĘ DO WOJNY.

Nie w życiu nie osłaga się bez walki, a treścią życia jest walka o byt. Im byt nasz ma być w przyszłości spokojniejszy i lepiej zabezpieczony, tem i walka musi być energiczniejsza, a środki jej prowadzenia — bardziej pomysłowe i skuteczne.

Do tego właśnie rodzaju środków należy niewątpliwie gra na Loterii Państwowej. Posiadanie losu i odrobiny szczęścia ułatwić może nie tylko wyzbycie się chwilowych kłopotów, ale i zapewnienie sobie nazawsze beztrudnego żywota.

Specjalne możliwości przedstawia 33-ta Loteria, gdyż plan jej, poza zwykłymi ciągnięciami czterech klas, przewiduje jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe. W dniu 16-go lipca rozpoczyna się ciągnięcie II-iej klasy, najlepiej jest odnowić los przed wyjazdem na wczasy letnie, by mieć spokój w czasie wakacji

OFIARA

ZŁOŻONA W ADMINISTRACJI „REPUBLIKI”, zamiast kwiatów na grób D-ra Juliusza Kahane, składa Alfred Milke zł. 5.— na T-wo „Linias flachol m”.

DLA WYJEŻDZAJĄCYCH NA STUDJA DO WŁOCH.

Towarzystwo Włosko-Polskie, Piotrkowska 102, udziela bezinteresownie wszelkich informacji, dotyczących studiów we Włoszech, sprawdza prospekty, redaguje podania. Sekretariat czynny w środy i piątki 7—8.30 wiecz.

Splonęła tkalnia Frydlendera

Straty wynoszą około 100 tysięcy złotych. — 80 robotników straciło pracę

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym około godziny 1.45 nad ranem wybuchł pożar przy ul. Limanowskiego 111 w tkalni b. Frydlendera. Ogień powstał na drugim piętrze i szybko się przerosnąc objął nie tylko tkalnię, lecz całe skrzydło budynku fabrycznego na wysokości drugiego piętra, przenosząc się później na poddasze i dach. Na ratunek przybył oddział instruktorów, oraz oddziały 1, 1a, 2, 3, 5 i 16 straży, które pod kierownictwem komendanta Kowalczyka rozwinęły energiczną akcję. Dzięki wysiłkom straży udało się ogień zlokalizować i nie dopuścić go na dolne piętro i na parter. Nad ranem pożar został ugaszony. Dolne piętra są mocno zalane wodą i na

razie fabryka została i w tym dziale unieruchomiona.

W czasie akcji ratunkowej został poważnie ranny spadającym odłamkiem belki sierżant Bogumił Kos, któremu pomocy udzielił felczer straży.

Osiemdziesięciu robotników zatrudnionych w tkalni pozostało bez pracy fabryka była ubezpieczona w kilku towarzystwach na 200 tys. złotych. Straty wynoszą 100 tys. złotych i są przez polisę ubezpieczeniową pokryte.

Przyczyną pożaru, której doszukuje się specjalna komisja, jaka zjechała na pogorzal — nie została jeszcze ustalona. Najpewniej ogień powstał wskutek zaprószenia. (g).

Na froncie robotniczym

Strajki i zatargi w Łodzi, Pabjanicach i Ozorkowie

Strejk w cegielniach łódzkich utknął na martwym punkcie. Zarówno pracodawcy jak i robotnicy nie chcą odstąpić od swych żądań, to też zwołane kilkakrotnie konferencje nie doprowadziły do rezultatu. Jak się dowiadujemy, robotnicy, zatrudnieni w całym szeregu cegielni na prowincji, poparli strejkujących w Łodzi robotników, porzucając pracę i zgłaszając żądania podwyżki płac.

W Pabjanicach trwa strejk budowlany, który rozpoczął się w dniu 18 b. m. Robotnicy budowlani zgłosili żądanie objęcia ich umową zbiorową, jaka obowiązuje w łódzkim przemyśle budowlanym. Pertraktacje nie dały rezultatu.

Do Ozorkowa wyjechał dziś inspektor pracy, który weźmie udział w konferencji w sprawie zatargu w zakładach Schösserowskiej Manufaktury. Jak wiadomo 2.000 robotników ozorkowskich porzuciło pracę, protestując przeciwko nieprzyjęciu do pracy dwóch delegatów fabrycznych. Na konferencji dzisiejszej zatarg ma być zlikwidowany

W okręgowej inspekcji pracy odbędzie się dziś konferencja, dotycząca całego szeregu zatargów, do jakich doszło w zakł. przemyśle gumowego „Gentleman” przy ul. Limanowskiego. Robotnicy zgłosili się wczoraj do inspektora pracy, prosząc o interwencje.

JAPONSKI PROSEK
KATOL ZABIJA
AZUMI & CO. LTD. OSAKA
OWADY I ROBACTWO

Za podarcie weksla 6 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym sąd grodzki skazał kupca, za podarcie swego własnego weksla, przedstawionego mu do zapłacenia — na pół roku więzienia.

Wypadki tego rodzaju są coraz częstsze: niezapłacenie zatem stosunkowo niewysokiej sumy i podarcie dowodu jaki posiada w ręku wierzyciel — może na przypłacić utratą wolności na pół roku. Jest to bardzo zły interes — jak widać.

Oskarżony Chaim Chimowicz (Cegielniana 12) w dniu 20 kwietnia podarł weksel na 160 złotych, który mu sprezentował do zapłacenia Chł Jaskowicz z ul. Pomorskiej 22.

Nie bacząc na to, że oskarżony do winy się nie przyznał, sąd pod przewodnictwem sędziego Bernarda, po przesłuchaniu świadków zażąda, uznać winę oskarżonego za dowiedzioną i skazał go, jak wspomnieliśmy — na 6 miesięcy więzienia. (g)

Nasz reporter zanotował...

Na ul. Brzezińskiej poracony został przez samochód 11-letni Roman Kubera, zamieszkały przy ul. Wrześnińskiej 102. Uderzony błotnikiem, chłopiec doznał złamania przedramienia i okaleczeń. Kierowca samochodu został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

W mieszkaniu rodziców, podczas prania, uległa poparzeniu wrzątkiem 3-letnia Stelcjoja Kulesza z ul. Zamkowej 4 w Radogoszczu. Dziecko zostało odwiezione do szpitala w stanie ciężkim.

Na ementaru ewangelickim przy ul. Ogrodowej poderżnęła sobie brzytwą gardło 23-letnia Leokadja Kurz, przybyła z Konstantynowa. Przyczyną rozpaczliwego kroku był zawód miłosny. Stan desperacki jest ciężki.

Przy zbiegu ulic Pomorskiej i Magistrałkiej znaleźli przechodnie trzyletnią dziewczynkę, porzuconą przez matkę.

W klatce schodowej przy ul. Warszawskiej 8 znaleźli domownicy niemowlę pięci letniej, dwu tygodniowe.

Dzieci zostały przesłane do domu wychowawczego a matkę poszukuje policja.

W toku bójki przy ul. Piasecznej 22 ciężko rokałeczona została i uległa atakowi nerwowemu 31-letnia robotnica Aurelja Łukaszewska. — Lekarz pogotowia skierował poszkodowaną do szpitala.

Nocy wczorajszej nieujęci dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamania do budki z papierosami przed domem przy ul. Piotrkowskiej 43. Złoczyńcy zdolali niespostrzeżenie wyrwać zamki w budce i z tytoniami, wartości około 1000 złotych, uszli przez nikoń niespostrzeżeni.

Na fali radiowej

O DOMOWYM WYROBIE WINA.

Są kraje szczęśliwe, gdzie sam klimat, gleba i słońce, sprzyjając kulturze latości winnych, sprzyjają tem samem produkcji wina. Ale i u nas, gdzie produkcja wina winogronowego jest niedościgniętym marzeniem, możemy dzięki tańszym, wykrytym przez naukę, chociaż częściowo zastąpić winogrona produktami krajowymi, jak jabłka, porzeczki, czarne jagody, jeżyny. Jak można korzystając z tych owoców, osiągnąć jaknajlepsze rezultaty, przy domowym wyrobie wina, opowie Inż. Jadwiga Supińska w dniu 3 lipca o godz. 16.00.

PIEŚNIARKI „IRMAY” — NOWY ZESPÓŁ KOBIECY.

Radjosluchacze zapoznają się dnia 3 lipca o godz. 16.30 z nowym doskonałym zespołem kobiecym „Irmay”, który postawił sobie za zadanie pielegnowanie pogodnej piosenki, milej a bezpretensjonalnej. Piosenki te znajda amatorów wśród wszystkich słuchaczy, pragnących rozrywki przyjemnej, lecz stojącej przytem na wysokim artystycznym poziomie.

KONCERT CHOPINOWSKI W WYKONANIU BOLESŁAWA WOYTOWICZA.

Bolesław Woytowicz, kompozytor i pianista, który ostatnio tak bardzo pochiebnie zapisał się w pamięci słuchaczy swym wykonaniem Preludjów Debussy'ego, będzie dnia 3 lipca, o godz. 21.40 interpretatorem 6-u Etudj Chopina. Ballady F-dur op. 60 i Impromptu Fis-Dur.

„JÓZEF PIŁSUDSKI JAKO — KOMENDANT LEGJONÓW POLSKICH”.

W dniu 3 lipca o godz. 21.30 mjr. dr. Wacław Lipiński wygłosi odczyt p. t. Józef Piłsudski jako komendant I-iej Brygady Legionów Polskich”. W odczycie tym zostanie scharakteryzowana wojenna praca Józefa Piłsudskiego, jako dowódcy I-iej Brygady Legionów Polskich, oraz zostaną omówione rezultaty wojskowe i polityczne, osiągnięte dzięki pracy wojennej Legionów Polskich.

JAN RAKOWSKI W RADJO.

W ramach radiowego ogólnopolskiego koncertu solistów w dniu 3 lipca o godz. 16.15 wystąpi z Poznania świetny wirtuoz na viola d'amore, Jan Rakowski. P. Rakowski wykona szereg nastrojowych utworów Millanora, Mearsa i Wolffa.

CHCĄ WOJNY I BOJĄ SIĘ JEJ...

Wiadomo bowiem, jak się to zaczyna, ale niewiadomo, jak się może skończyć...—Abisyńscy bronie będą swej ojczyzny, a włosi...

Wojna w Afryce stać się może początkiem wielkiej katastrofy

Rzym, w czerwcu 1935 r.

Pół roku upłynęło od chwili, gdy po krwawym incydencie pod Ual-Ual oczy całego świata zwróciły się ku pograniczu włosko-abisyńskiemu, które niebawem stać się miało terenem dalszych sporów i waśni.

Przy odrobinie dobrej woli z obu stron załagodzenie owego zatargu nie przedstawiałoby żadnych trudności. Po nieważ jednak równie Włochom jak i Abisyńczykom nie tyle zależy na zażegnaniu chwilowego konfliktu, ile na radykalnym rozwiązaniu całokształtu zagadnień dotyczących ich wzajemnych stosunków na terenie Afryki, sytuacja na tym odłuku zaostrzyła się w międzyczasie znacząco, tak że mimo wysiłków komisji arbitrażowej zbrojne starcie wydaje się nieuniknione.

W obecnym okresie żaden z przeciwników nie robi już tajemnicy ze swych zamiarów i nie ukrywa swej gotowości do zbrojnego wystąpienia, w razie jeśli wszystkie inne środki zawiodą. Włochy, nie szczędząc kosztów ani trudu, przestały w ciągu ostatnich miesięcy do Afryki około stu tysięcy żołnierzy i wyszkolonego personelu technicznego obsługującego samoloty, tanki, stacje radiowe i inne najnowsze zdobycze techniki wojennej, dalsze zaś 700 tysięcy stoją pod bronią, gotowe na wszelkie ewentualności. Siły zbrojne cesarza etiopskiego nie sposób ustalić dokładnie, wiadomo jednak, że i jego armia nie jest już dziś hordą półnagich dzikusów, lecz wyposażona jest w broń nowoczesną, której dostarczają jej w tajemnicy różne fabryki europejskie i japońskie.

We Włoszech panuje nastrój powszechnego napięcia i niepokoju. Mussolini co kilka dni wygłasza z wielką stanowczością wojownicze mowy i w najkrajniejszych kołach narodu włoskiego głównym tematem rozmów jest ewentualna wojna, ale pomimo to trudno jest z całą pewnością powiedzieć, czy Włochy naprawdę dążą do zdobycia nowych kolonii drogą przemocy. Jasnym jest, że Włochom, posiadającym kolonie graniczące od północy i od wschodu z Abisynią, zależy na połączeniu tych posiadłości choćby przez linię kolejową, przechodzącą przez terytorium abisyńskie, która to linia pozwoliłaby na eksploatację gospodarcze północno-wschodniego skrawka tego terytorium i — co dniego skrawka tego terytorium — co dniego idzie — na powolne rozszerzenie sfery wpływów włoskich. Na dalszym planie stoi perspektywa objęcia protektoratu nad tym pół-dzikim krajem, zanim dojdzie w nim do ostatecznej konformacji politycznej, lub zanim opanują go Japończycy, mający już dziś duży wpływ na politykę Abisyńczyków.

Pytanie jest, jakim kosztem Mussolini zamierza osiągnąć swój cel. Wobec jego dalekowzroczności politycznej, okazywanej już nieraz, nie ludzi się on chyba co do tego, jak wielkie ryzyko dla Włoch i dla obecnego reżymu oznaczałoby rozpoczęcie wojny na niepewnym i o kilka tysięcy kilometrów odległym terenie Afryki Północnej. Mimo wzniecone przez faszyzm entuzjazmu militarnego bowiem naród odnosi się inaczej do wojny prowadzonej dla bezpośredniej obrony granic Państwa, a inaczej do niebezpiecznej wyprawy kolonialnej, której korzyści w najlepszym razie odbić się mogą na życiu gospodarczym Włoch dopiero za lat kilka lub kilkanaście!

Każdy Włoch jest dumny wprawdzie z afrykańskich kolonii Italii i z wielkich postępów w dziedzinie cywilizacji, które zawdzięczają one wytrwałej pracy włoskich kolonistów i specjalnej opiece dzisiejszego rządu, ale trudno wymagać od kogokolwiek aby te odległe pustynne obszary obdarzał tem samem uczuciem, co swoją właściwą Ojczyznę i uznawał ko-

nieczność rozszerzenia ich kosztem obywateli ofiar całego narodu borykającego się w dodatku obecnie z trudnościami światowego kryzysu.

Pozatem żyje jeszcze wśród ludu wspomnienie straszliwej klęski, jaką poniosły Włochy w walce przeciwko Abisyńczykom pod Adua w roku 1896... Nie ulega wątpliwości, że wojsko włoskie dziś daleko liczniejsze i lepiej wyekwipowane, a polityka rządu przezorniejsza niż wtedy, lecz niezmiennie pozycje sprzyjające Abisyńczykom — to klimat, lepsza znajomość terenu i ostatecznie — przeświadczenie, że walczą w obronie włas-

nych granic. Tych pozycji nie wolno nie doceniać!

Warto przypomnieć, że wtedy w końcu zeszłego stulecia konsekwencje owej niefortunnej afrykańskiej wyprawy były powodem, że mąż stanu tak niezwykle miary jak Francesco Crispi cieszący się przedtem ogromną popularnością, musiał usunąć się od steru rządów.

Wobec całokształtu tej pobieżnie nasykowanej sytuacji, w kołach dobrze poinformowanych początkowo utarło się przekonanie, że Italia nie ma zamiaru dopuścić do zbrojnego konfliktu i że przez swoją stanowczą postawę zamierza je-

dynie wyrzucić nacisk na Ligę Narodów z jednej a na Abisynię z drugiej strony, aby tem samem nakłonić te ostatnią do ustępliwości. Byłaby to taktyka nienajgorsza, której pierwowzory znaleźć można już w polityce starożytnych Rzymian!

Ostatnio jednak sytuacja zaostrza się z dnia na dzień i nawet najbardziej różnoco usposobieni optymiści liczą z wielkim prawdopodobieństwem na rychły wybuch wojny kolonialnej. Niebezpieczeństwo to stało się jawne i zarysowało się wyraźnie w toku ostrej polemiki, która rozwinęła się nagle między prasą angielską i włoską.

Dr. F. Wolman.

Złot harcerzy do Polski

Na terenach Spały powstaje eksterytorjalne miasto harcerskie. — Własne sklepy, poczta, banki i policja

W wielkich borach spalskich rośnie „miasto harcerskie” dla wielkiego kraju wego złota harcerskiego, który rozpocznie się w połowie lipca.

Bezmała 30 tysięczne miasto młodzieży harcerskiej, która zamieszka pod namiotami przez 2 tygodnie — to nie byle co. Nic dziwnego, że zainteresowana nie złotem w Spale dawno przekroczyła granice Polski i sięgła do wszystkich zakątków, gdzie żyje polska młodzież zgrupowana w harcerskich szeregach. Delegacje tej młodzieży przybędą do Spały w liczbie ponad 3 tysiące młodzieży.

Przybędą ponadto dość licznie reprezentacje skautów z Anglii, Austrii, Bel-

Rumunii, Szwajcarii, Jugosławii i inne w łącznej liczbie około 2500 skautów. Niektóre przybędą bardzo licznie, jak Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Lotwa, które przywiozą jak już podawaliśmy po kilkaset skautów.

Włochy zamierzają wysłać spory zastęp młodzieży zrzeszonej w „Balili”, celem zapoznania się z dorobkiem harcerstwa polskiego.

Przygotowania złotowe są na ukończeniu. W tej liczbie 200 harcerzy, jednaków kończą budowę dzielnic handlowej złotu, dwu mostów i kładek na Pili cy, nowoczesnego kąpieliska na 1000 osób i innych urządzeń złotowych.

Dotąd zostały wykonane drogi, prace kanalizacyjne, oświetlenie elektrycz-

ne, magazyny materiałowe i żywnościowe.

Sam zlot dzielić się będzie właściwie na dwa samodzielne złoty. Zlot harcerzy na południe od Pilicy i Zlot harcerzy na północ od Pilicy, pod naczelną Komendą, na której czale stoi sędzia Olbromski Antoni z Warszawy.

Zlot harcerzy dzielić się będzie na 10 podobozów po 2 — 3 tysiące ludzi każdy, które prowadzić będą samodzielną gospodarkę, utrzymując od kwatremistrzostwa kontyngenty materiałowe żywnościowych i sprzętu. Do każdego z podobozów przydzielone będą reprezentacje poszczególnych państw obcych w celu ściślejszego nawiązania nici przyjaźni między skautami obcymi, a harcerzami.

Cała organizacja służby bezpieczeństwa na terenie złotu spoczywa wyłącznie w rękach harcerskiej „policji”. Teren złotu został bowiem uznany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za eksterytorjalny i policja państwowa nie będzie pełnić służby na Zlocie. Służbę bezpieczeństwa pełnić będzie 300 starszych harcerzy odpowiednio wyszkolonych. Nadto prócz harcerskiej straży pożarnej zorganizowany będzie oddział straży wodnej, której zadaniem będzie czuwać nad bezpieczeństwem kąpiących się. Na zlocie zorganizowanych będzie szereg instytucji użyteczności publicznej, jak kantor wymiany pieniędzy, bank poczta, oddział P.K.O. oddział biura podróży „Orbis” i inne. Wszystkie przesyłki pocztowe ze Złotu będą zaopatrzone w specjalny stempel pocztowy. W tej chwili kończy się w dzielnic handlowej złotu budowę 40 kiosków gdzie umieszczone będą sklepy, które zaopatrzą uczestników złotu we wszystkie potrzeby.

Równocześnie ze zlotem w Spale otwarta będzie w ogromnej hali sportowej wystawa harcerska, która w pomysłów ujętych wykresach i ekspozycjach ujmie całokształt dorobku pracy na prze strzeni 25 lat istnienia harcerstwa.

DINOL płyn—przy poceniu pach od POTU proszek przy poceniu nóg

Dalsze 4 urzędy pocztowe

uruchomione będą w czasie najbliższym

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie uruchomione zostaną cztery nowe urzędy pocztowe, a mianowicie: jeszcze jeden urząd pocztowy w śródmieściu — Łódź XI — w domu przy ulicy Piotrkowskiej 135.

Pozatem, na krańcach miasta, uruchomione zostaną trzy urzędy pocztowe: Łódź XII, Łódź XIII i Łódź XIV, które rozmieszczone będą na przedmieściach: jeden na Polesiu Konstantynowskim w domach miejskiej kolonii mieszkaniowej, drugi przy zbiegu ulic Katnej i Różanej w budynku firmy „Allart i Rousseau”, i wreszcie trzeci przy zbiegu ulic Pomorskiej i Zagajnikowej.

Pozatem dyrekcja poczty w Łodzi uruchomi kilka urzędów nadawczo-od dawczych. Jak wiadomo, dotychczas mamy tylko dwa takie urzędy: jeden w centrali poczty przy ul. Przejazd 38 i drugi na Widzewie.

Wszystkie te urzędy zostaną oddane do użytku do dnia 1 października r. b.

Donosiliśmy już, że na Al. Kościuszki wybudowany zostanie wielki gmach, w którym mieścić się będzie centrala poczty łódzkiej. Jak się obecnie dowiadujemy, ustalone zostało już miejsce, gdzie ten gmach stanie. Okazały budynek wzniesiony będzie przy Al. Kościuszki 3/5, na placu tenisowym.

Straż ogniowa w tarapatach

Groźba likwidacji dwóch oddziałów

Łódzka Straż Ogniowa znalazła się w ciężkiej sytuacji materialnej. Preliminarz budżetowy został okrojony z jednego miliona złotych do 660.000 złotych a obecnie i ta suma ma ulec zmniejszeniu.

Przyczyną tego jest nieuiszczenie składek przez łódzkie towarzystwa assekuracyjne za wyjazdy do pożarów poszczególnych nieruchomości, ubezpieczonych w towarzystwach assekuracyjnych.

Wylania się przeto możliwość likwidacji dwóch oddziałów straży ogniowej w Łodzi, co mogłoby pociągnąć za sobą b. poważne skutki.

Niewątpliwie w sprawie tej wejrzą władze centralne i nie dopuszczą do zmniejszenia załogi łódzkiej straży ogniowej.

W Łodzi odbywa się obecnie wszechpolski kurs instruktorów straży ogólnowej, na którym wykładają wybitni fachowcy z Warszawy, Poznania, Łodzi i t. d. Niezależnie od teorii instruktorzy prowadzą ćwiczenia praktyczne gaszenia pożarów.

Kursy instruktorskie odbywają się pod komendą insp. Kalinowskiego, którego zastępcą jest insp. Kowalczyk, na celnik straży łódzkiej.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

REPUBLIKA DZIECI

Rzeczy ciekawe.

PIES UDEKOROWANY MEDALEM

Nowelka.

W PUSTYNI



Arab runął na ziemię.

Dyżurny oficer posterunku policyjnego szybko przebiegł oczyma dopiero co otrzymany telegram i wybiegł na ganek, gdzie snem sprawiedliwego spał w hamaku starszy sierżant, Burton.

— Burton! Hej, stary! Wstawaj!

Burton usiadł na hamaku i jął przecierać oczy.

— No? Co się stało?

— Fez Ben Szarman idzie ze swoją bandą w kierunku Aleppo! Właśnie przed chwilą otrzymałem telegram! A nasz patrol jest na ich drodze! Trzeba ich uprzedzić, w przeciwnym razie zginą! Siadaj na motor!

Sierżant Burton uśmiechnął się. — Well! — odparł tylko. Poczem przepasał się, umieścił swój rewolwer w futerale i po sześciu nalewać benzynę do baku motocykla. W pięć minut później pędził starą, ale dobrze utrzymaną szosą w kierunku Aleppo.

Karawana Fez Ben Szarmana, składająca się z 60 ludzi, rozłożyła się na nocleg. Karawana ta wiozła dywany i korkowe maty, a między nimi ogromną ilość zabronionych narkotyków. Fez Ben Szarman był zdawien-dawna w wojnie z angielską policją. Miał kilkunastu policjantów na swem sumieniu, a był poprostu nieuchwytny. Ten przebiegły Arab potrafił tak zorganizować swój wywiad, że wiedział o każdym posunięciu białych. I teraz, ledwie rozbili obóz, przyklusował na dromaderze otulony w burnus Arab i, zeskoczywszy z siodła, jął bić pokłony przed Szarmanem.

— Sahib — mówii — bądź pozdrowiony trzykrotnie! Bulis (policja) wie, żeś obrał szlak Czerwony. I jeden z nich mknie już na ryczącym rumaku, pewnie, aby uprzedzić swoich. Ja przybyłem tu krótszą drogą, a on będzie na Białej Drożce, zanim wędzie księżyc.

Fez Ben Szarman zamyślił się. — Zostańcie tu — rzekł po chwili — i czekajcie, aż wrócę. Wsiadł na swego dromadera i pojechał.

Za piaszczystą wydma, tuż przy drodze, zatrzymał się. Zsiadł z wielbłąda i kazał mu się położyć, sam zaś wziął strzelbę i usadowił się na wierzchołku wydmy. Fez Ben Szarman był niechwytnym strzelcem, a biała jego postać była w srebrzystym świetle księżyca prawie niewidzialna.

Niedługo czekał. Wkrótce wprawne jego ucho usłyszało warkot motoru, a w chwili później ujrzał na drodze silne światło reflektora.

Motocyklista przybliżył się. Arab podniósł strzelbę do wysokości oka i czekał. Motor był coraz bliżej. Arab zlekka

dotknął palcem cyngla. Wtem motor stanął.

Burton, bowiem to był on, zsiadł z motocykla i ukucnąwszy, zaczął coś robić koło łańcucha.

Arab odłożył strzelbę. Nie trzeba robić huk — pomyślał. I lekkimi krokami zaczął schodzić z wydmy, ścisnąc w zanadrzu rękojeść sztyletu.

W chwilę potem Burton uczuł, jak mu silnym szarpnięciem wyrwano rewolwer z pochwy i jednocześnie gardłowy głos zawołał:

— Ręce do góry!

Burton odwrócił się powoli. Przed nim stał Arab z wycelowanym rewolwerem. Drugą rękę trzymał w zanadrzu.

— Jesteś w mocy Fez Ben Szarmana — rzekł Arab. — Mówię ci to, żeśyś wiedział z czyjej ręki zginiesz.

Burton nic nie odparł. — Chce mnie zasztyletować — myślał. Jednocześnie uważnie obserwował, jak Arab trzyma rewolwer. — Palec ma u spodu cyngla. To dobrze. Nie może przecież wiedzieć, że przy takim trzymaniu rewolwer szarpie w górę. A że użyje go przy nagłym ataku z mego strony, to pewnie.

I schyliwszy się gwałtownie, wpadł na Araba. Rozległ się strzał i kula musnęła czapkę Burтона, ale już w następnym momencie Arab, znokautowany, runął na ziemię.

W piętnaście minut potem Burton jechał drogą powrotną. Jechał wolno. Za nim, uwiązany do motocykla, biegł dromader, a na dromaderze, skrzepowany, leżał Fez Ben Szarman.

W cztery dni później banda Fez Ben Szarmana była zlikwidowana.

Uśmiechnij się!

UMIE LICZYĆ.

— Masz tu, Tomku, dziewięć złotych — mówi siedemdziesięcioletni dziadek do swego wnuka w dziewiątą rocznicę jego urodzin — za każdy rok otrzymałeś złotówkę.

Chłopiec w milczeniu przygląda się pieniądzom.

— No i czego sobie jeszcze życzysz? — pyta dziadek.

— Niby dziadku... że... chciałbym mieć tyle lat, co ty.

ROZRYWKI UMYŚLOWE

LOGOGRYF.

Ul. Jan Feliks Płóciennik — Poznań.

Zestawić 25 wyrazów, których początkowe litery dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

- 1) Małe miasteczko nad Wisłą na Pomorzu.
- 2) Miejsc. turystyczna w Polsce.
- 3) Owoce południowe (wspak)
- 4) Obawa przed wystąpieniem na scenie.
- 5) Część świata.
- 6) Wyspa (Archipelag Mal.), znana z produkcji kawy.
- 7) Imię żeńskie.
- 8) Nowopowstałe królestwo w Małej Azji.
- 9) Imię żeńskie.
- 10) Kraj w Afryce nad Nigrem.
- 11) Rodzaj tańca.
- 12) Stolica Austrii.
- 13) Część świata.
- 14) Stolica Anglii.
- 15) Imię męskie.
- 16) Ciężka praca wykonywana za karę.
- 17) Miasto pod Łodzią.
- 18) Miasto na Riwierze francuskiej.
- 19) Teatr w restauracji.
- 20) Państwo w Ameryce Południowej.
- 21) Miejscowość zdrowotna w Polsce.
- 22) Miasto w Szwecji.
- 23) Rzeka, która płynie pod Wrocławiem.
- 24) Rzeka w Polsce.
- 25) Okres czasu.

Sylaby:

- a — a — a — ba — be — ce — ce — cyl — cheł — deń — dra — dyn — e — e — e — ed — ga — ger — graj — holm — i — ja — ja — ja — ka — ka — ka — ka — ko — ków — lon — li — la — ma — me — mno — ne — na — na — ni — ni — o — o — o — pa — pa — pa — ra — rab — rak — rak — ret — ro — ru — ry — sy — sztok — tor — tre — u — u — ra — ward — wie — wis — za — za — zor.

KWADRAT.

W kratki wpisać pionowo 8 słów o podanem znaczeniu. Litery na miejscu kreseczek w dwóch rzędach poziomych dadzą rozwiązanie.

Znaczenie słów: 1) Nazwisko znanego śpiewaka polskiego (wspak), 2) inaczej pokój (dawna nazwa), 3) inaczej brać, 4) imię żeńskie (córeczka Kochanowskiego), 5) kurz — drobniutkie ciało, w 6 przypadku l. mn., 6) dyskusja, pogawędka (wspak), 7) republika w Południowej Ameryce, 8) sportowiec.

KRYPTOGRAMY.

Ul. Leon Wolhendler. W miejsce kropek wpisać samogłoski, by otrzymać urywek z noweli Sienkiewicza „Hania”.

J.ż — m...s...c — z. sz. dl. — ps. — s... — sp. l. — . — t. m — kt. s — w. l. szcz. — z. — b. r. m.; P. wn. — mn. — cz. k. — m. j — F. l. n — m. l. — P. d — l. b. — n. m — j. w. r. m.

W miejsce kropek wpisać samogłoski, by otrzymać urywek z noweli Sienkiewicza „Szkieł węglem”.

P. szł. — D. d. — D. — gr. d. — P. st. rn. k. — k. p. ć — . — j. — D. d. — K. j. m — w — n. g. — D. d. — c. k. k. — . — d. !

BILETY WIZYTOWE.
ADW. O. WEJO
D. OGORNIK
MINIST. DARATOR
Kim są ci panowie?

Rozwiązania rozrywek z dzisiejszego numeru nadsyłać należy do Redakcji „Republiki Dzieci” — Piotrkowska 49 — do środy, dnia 7 b. m. włącznie.

Za prawidłowe rozwiązanie przynajmniej połowy rozrywek przeznaczamy do rozlosowania dwie nagrody: książkę i grę towarzyską.

ROZWIĄZANIE ROZRYWEK umieszczonych 19 czerwca r. b.

ARYTMOGRAF: 1) Wisła, 2) interes, 3) waga, 4) armata, 5) tarka, 6) wojna, 7) argument, 8) kakao, 9) abażur, 10) cegła, 11) jodła, 12) elektryczność. Pierwsze litery tworzą: „Wiwat wakacje”. BILETY WIZYTOWE: Limanowa Katowice, Stanisławów. KRYPTOGRAM: „Dwa miesiące swobody”. LOGOGRYF PODWÓJNY: „Nie czyni drugiemu, co tobie nie miło”. PRZYSŁOWIE: Ten lepiej się śmieje, kto się ostatni śmieje. „Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpadnie”.

NAGRODY

za prawidłowe rozwiązanie rozrywek, umieszczonych 19 czerwca b. r. otrzymali:

I. Z. Bieliński — ul. Kapliczna 22 — książkę.

II. Lusla Abramowiczówna — ul. Magistracka 20 — grę towarzyską.

Po odbiór nagród należy zgłaszać się do Redakcji „Republiki Dzieci” — Piotrkowska 49 — w czwartek lub piątek (4 lub 5 b. m.) w godz. między 5—6 po poł.

Dotychczas nie zgłosili się po odbiór nagród: Marylka Zandówna — Młynarska 8 (gra towarzyska) i Wisia Szumacherówna — Czerwona 6 (książka).

Nagrody można odebrać w dniach i godzinach wyżej podanych.

stawiono przy nim Betty, której wytłumaczono, że ma nie opuszczać człowieka, leżąc przy nim cały czas i ogrzewać go, żeby nie zmarł. Co tam z tego mądry pies zrozumiał, nie wiadomo, jednak gąy ekspedycja powróciła z odpowiednimi noszami, znalazła turystę przy życiu. Zapewniał on, że ocalenie zawdzięcza psu, który nie odchodził od niego ani na chwilę, kładł się na nim to z tej, to z innej strony i uchronił go od zmarznięcia.

Wiadomość o tym czynie Betty rozeszła się po całym kraju i honorowy prezydent sto warzyszenia ochrony zwierząt, znany pisarz, Claude Farrere, przeprowadził nadanie wiernemu pieskowi medalu ratowniczego, który też zawieszony został uroczystie przed tontem pułku na obroży Betty. Czy zdaje sobie ona sprawę z honoru, jaki ją spotkał? Kto wie, zwierzęta rozumieją, zdaje się, często więcej, niż nam się wydaje.

NA SKRZYDLE SAMOLOTU

Słynny pilot australijski, komandor Kingsford Smith miał straszliwą przygodę nad morzem Tasuana: główny motor przestał działać. Trzeba było wysłać w przestrzeń sygnał „S. O. S.” — „ratujcie nasze dusze”. Ale nim pomoc nadeszła, lotnicy sami dali sobie radę: wgramolili się na skrzydła samolotu; przelali flaszkę ben-

zyny z nieruchomego silnika do innego i naprawili samolot — w powietrzu! — poczem wrócili o własnych siłach na lotnisko.

Sami to zrobimy!



DRABINKA

Drabina jest przedmiotem bardzo pożytecznym. Czy to wbić wysoko gwóźdź w ścianę, czy założyć firanki, czy też dostać się do jakiegoś wysoko umieszczonego przedmiotu — wszędzie potrzebna jest drabina. W pokoju lalek waszej siostry też się przyda mała drabinka. A jeśli macie w stoiku zieloną drzewną żabkę, lub zamierzacie ją nabyć — zróbcie sobie taką drabinkę: żabka będzie spacerowała po niej i wskaazywała wam pogodę: gdy będzie miał padać deszcz — usiądzie wysoko; gdy pogoda — znajdziecie ją na samym dole. Nie zawsze się to sprawdza, ale starzy ludzie mówią, że tak jest.

Lecz powracamy do naszej drabiny. Aby ją zbudować, musimy mieć kawałek drzewa, nieco wypalonych zapalek, nożyk i świderk (cienki). Zamiat kawałka drzewa, możemy wziąć ołówek, choć szkoda. Najpierw wystrugamy dwa dość grube patyczki, wyładziemy je kawałkiem szkła lub glaspapierem i przytniemy końce nieco na ukos. Gdy chcemy zrobić drabinkę z ołówka — przecinamy go wzdłuż na pół, wydłubujemy grafit i również przecinamy końce na ukos. Pótem świdrujemy w równych odstępach w tych dwóch drewniakach — bokach drabinki — dziurki. Świdrować trzeba ostrożnie i świderk naoliwić. Gdy nie mamy świderka, możemy dziurki wypalić cienkim, rozgrzanym do czerwoności, drutem. Następnie bierzemy zapalki i łączymy nimi oba boki, przetykając przez dziurki.

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N. Komunikat Nr. 29 Zarządu z dnia 2 lipca 1935 r.

1) Unieważnia się zawody o mistrzostwo kl. C. (grupa zgierska) Boruta—Przybył. Wobec udziału w drużynie K. S. Przybyłowianka Zawodnika Zawiszy, rozegrane w dniu 26 maja 1935 r. i wyznacza się je na dzień 7 lipca 1935 r.

2) Wyznacza się drugą kolejkę rozgrywek o mistrzostwo kl. C.

Grupa Zd.-Wol.

Niedziela, 7 lipca. Boisko Zd.-Wol. godz.: 10.30 Sokół — Strzelec;
Niedziela, 7 lipca. Boisko Zd.-Wol. godz.: 17.30. Z. S. S. G. — T. U. R.;
Niedziela, 14 lipca. Boisko Zd.-Wol. godz.: 10.30 Z. S. S. G. — Sokół;
Niedziela, 14 lipca. Boisko Zd.-Wol. godz.: 17.30 T. U. R. — Strzelec;
Niedziela, 21 lipca. Boisko Zd.-Wol. godz.: 10.30 Strzelec — Z. S. S. G.;
Niedziela, 21 lipca. Boisko Zd.-Wol. godz.: 17.30 Sokół — T. U. R.

Grupa Zgierska.

Niedziela, dnia 14 lipca. Boisko Sokola w Zgierz, godz. 17.30 Boruta — SKS Głowno;
Niedziela, dnia 21 lipca. Boisko w Głownie, godz.: 17.30, SKS — Przybył;
Niedziela, dnia 28 lipca. Boisko Sokola w Zgierz, godz.: 17.30. Przybył — Boruta.

Grupa Zgiersko-Ozork.

Niedziela, dnia 14 lipca. Boisko w Ozorkowie, godz. 10.30 T. U. R. — Makabi (Ozork.);
Niedziela, dnia 14 lipca. Boisko w Ozork. godz. 17.30 Orle — Makabi (Zgrz.);
Niedziela, dnia 14 lipca. Boisko w Ozorkowie, godz.: 17.30 Orle — Makabi (Zgrz.);
Niedziela, dnia 14 lipca. Boisko Sokola Zg., godz.: 10.30 Makabi (Zg.) — TUR (Ozork.);
Niedziela, dnia 21 lipca. Boisko w Ozorkowie, godz.: 10.30 Makabi (Oz.) — Mak. (Zg.);
Niedziela, dnia 21 lipca. Boisko w Ozorkowie, godz.: 17.30 Orle — TUR.

Kielbasa wygrywa wyścig do Morza

Warszawa, 2 lipca.

Ostatni etap wyścigu kolarskiego do Morza na trasie Włocławek—Warszawa wygrał Kielbasa w czasie 6.24.09.2, prowadząc cały czas przed Lipińskim, który przybył w czasie 6.24.13.2. Ignaczką 6.24.21, Konopczyńskim, Napieralą, Bobrem, Olekkiem i Klejem. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Kielbasa w czasie 35.08.20 przed Lipińskim, Napieralą, Ignaczką, Bobrem, Targońskim. Po ukończeniu wyścigu odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom przez prezesa PZTK, płk. Gebła.

Jędrzejowska pokonana przez Jacobs 1:6, 7:9

London, 2 lipca.

W turnieju tenisowym w Wimbledonie Jędrzejowska pokonana została przez amerykańkę Helen Jacobs 1:6, 7:9. Inni zwycięzcy: Hartigan—Round 4:6, 6:4, 6:3, Wills Moody — Mathieu 6:3, 6:0, Sperling—Stammers 7:5, 7:5.

Mauermeyer bije znów rekord świata w dysku

Berlin, 2 lipca.

Na zawodach akademickich w Jenie uzyskana znów Mauermeyer niewiarygodny wprost wynik w rzucie dyskiem. Wynik ten brzmi 46.97. Nie zostanie on jednak prawdopodobnie uznany, gdyż na zawodach nie było odpowiedniej ilości sędziów.

Wręczenie nagrody Jadwidze Wajsównie

Warszawa, 2 lipca.

W CIWF-ie na Bielanach odbyła się dzisiaj uroczystość wręczenia Wajsównie Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej przyznanej jej przez specjalną komisję nadawczą. Nagrodę wręczył Wajsównie dyrektor P.U. W.P. płk. Kiliński, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Łodźnianie na spływie do Morza Czarnego

W najbliższym czasie odbędzie się wielki spływ kajakowy do Morza Czarnego, w którym uczestniczyć też będzie bardzo silna liczebnie ekipa polska składająca się z kajakowców z najrozmaitszych dzielnic Polski. W skład ekipy polskiej wejdzie też trzech zawodników łódzkiej WIMY. Jednym z nich będzie znany pięściarz łódzki Sedel, który jest równocześnie pierwszorzędny kajakowcem.

Konferencja kolarska w Łodzi

Zarząd ŁOKZ zwołuje na dzień 8 lipca godz. 20.00 do lokalu Resursy przy ul. Kilińskiego 123 konferencję prezesów względnie kierowników wszystkich sekcji kolarskich klubów zrzeszonych w związku.

Na porządku dziennym konferencji znajdują się sprawy niezwykle doniosłej wagi.

Za dziesięć tysięcy lat...

Życie ludzkie trwać będzie setki lat. — Nie będzie wielu chorób i cierpień. — Odżywiać się będą ludzie... pigułkami

Mierzymy świat zbyt krótką miarą

Cywilizację starożytną cechowały wielkie kontrasty społeczne: obok władzy i bogactwa istniała niemoc i ubóstwo, obok wielkiej mądrości panowała jeszcze większa ciemnota, szlachetności i dobroci przeciwstawiało się dzikie okrucieństwo i zdradliwy fałsz. Dzisiaj takich olbrzymich kontrastów niema. Dawniej panowała jednostka, dzisiaj kulturalnie panuje masa, albo powiedzmy człowiek masowy. Ten człowiek masowy posiada pewne obowiązki i przywileje, a jego najpowszechniejsze rozrywki i przyjemności, jak np. kino i radio, są tego rodzaju, że z tego samego filmu czy z tej samej audycji radiowej może korzystać w równej mierze król i żebrak. Taka jest kultura masowa.

Ma ona dużą przewagę nad kulturą indywidualną czasów dawnych. Przeciwny inteligentny robotnik współczesny rozporządza daleko większymi wladzami niż rozporządzał naprzykład Karol Wielki, a dzisiejsza młoda dziewczyna, która przez cały tydzień ciężko pracuje na kawałek chleba ma daleko subtelniejsze potrzeby kulturalne, niż miały je te wielkie damy, które są dla nas legendą i baśnią cudowną. Żaden z największych bogaczy starożytności czy wieków średnich nie rozporządzał nigdy takimi wielkimi księgozbiorami, jakie spotykamy dzisiaj w domu przeciętnego pracownika umysłowego: literata, uczonego, artysty.

Wiedza nie jest już przywilejem jednostek, ale własnością szerokich mas, sztuka z zamków i pałaców moźnych

tego świata w niektórych swoich postaciach wyszła w szerokie masy ludowe, dawne kontrasty niwelują się coraz bardziej i zapanowuje jeśli nie absolutna, to przynajmniej względna równość.

O równości ludzi nie chybą nie świadczy tak wymownie, jak stosunek mężczyzny do kobiety. Dość powiedzieć, że cała wogóle kultura współczesna jest męska i że kobieta udziela w niej nie miała, była od niej usunięta. Dzisiaj mamy już uczone, lekarki, sadowniczkę, działaczki społeczne, artystki, pisarki, a specjaliści tej dziedziny życia twierdzą, iż naprzykład w dziedzinie sztuki aktorskiej żaden mężczyzna nie wznosił się tak wysoko, jak włoska tragiczka Eleonora Duse i francuska aktorka, Sarah Bernhard.

Co za wielka różnica między dzisiejszością, a temi odległymi czasami, gdy kobieta siedziała zamknięta w gineceum, albo w haremie. Ale czasy nasze mają z czasami dawnymi jeden wspólny rys: za czasów Sokratesa czy Chrystusa ludzkość miała wrażenie, że już się czasy dokonały i że wszystko najważniejsze należy do bardzo odległej przeszłości. Ewangelia przepowiada bliski koniec świata. W wiekach średnich koniec świata był bezustannym tematem myślenia mas i tematem twórczości artystycznej. Poeści śpiewali a najwięksi malarze malowali ostatni dzień świata, czyli dzień sadu nad światem.

W naszych czasach ten nastrój końca świata powtarza się znowu. Uczony rosyjski, Berdiajew, pisze o powro-

cie wieków średnich. Oswald Spengler, znakomity historjograf niemiecki, napisał wielkie dzieło o zagładzie kultury zachodniej. Na Dalekim Wschodzie Japonia sięga po władzę nad kontynentem azjatyckim, podczas gdy Europa, ten skromny przylądek Azji, rozdrabnia się wewnętrznie i w niekończących się walkach z sobą doprowadza sama siebie do upadku.

A jednak ten nastrój końca świata jest tylko nastrojem. Nasza historia liczy wszystkiego jakieś 6000 lat, podczas gdy dzieje ziemi oblicza wiedza na setki milionów, a dzieje ludzkości przynajmniej na setki tysięcy lat. Z tej perspektywy owe sześć tysięcy lat, historji pisanej wydaje się kilka sekundami rozpoczynającej się doby i jeśli przyszłość świata naszego liczyć będzie już nie miliony, lecz setki tysięcy lat, albo chociażby dziesiątki tysięcy lat, to łatwo wyobrazić sobie, jak ludzkość wyglądać będzie za dziesięć, dwadzieścia czy trzydzieści tysięcy lat. Przynajmniej sobie pierwotną kulturę Miedzianą przedmiedziową, tej kołki cywilizacji ludzkiej i norwimimy to, co było wtedy, z tem, co jest obecnie. To wszystko, czem dzisiaj rozważamy jako wiedza i technika, filozofia i sztuka, jest owocem sześciu tysięcy lat. W sześćdziesiątym tysiącu lat ery historycznej zdobycze cywilizacyjne będą nie dziesięć razy większe, ale sto, czy tysiąc razy potężniejsze.

Technika rozstrzygnie mnóstwo zagadnień związanych z sprawą odżywiania i odziewania mas ludowych, wiedza pozna przyczynę wielu chorób i znajdzie na nie skuteczne środki, życie trwać będzie nie 60-70 lat, jak obecnie, lecz setki lat i człowiek umierać będzie setki dni radości życia i wrażeń, o jakich nam się dzisiaj nie śniło.

Jakie cudowne rzeczy robi dziwny fizjolog! Jak śmiało zabiera się chirurg do wymieniaania zębów i sznurujących części ciała! Zdołano przezwyciężyć krazenie w organizmie martwym, a przynajmniej takim, jaki dotychczas uchodził za umarły, estetycznie i nieodwołalnie.

Stoimy na progu syntetycznego wytwarzania środków spożywczych i możemy być pewni, że syntetyczny ketchup zawierać będzie daleko więcej substancji odżywczych, a może i więcej wcale, substancji szkodliwych, które w organizmie spożywcy wytworzą nieraz zabójcze toksyny. Za czasów Juliusza Verne było zaledwie fantazją romantyka okrażanie ziemi w ciągu 80 dni i zanurzenie się w głębiach morskich. Dzisiaj te rzeczy zostały zrealizowane, a w dodatku przybyły samoloty, radio, kino i tyle innych rzeczy. Została zdobytą stratosfera i człowiek nie uważa już za niemożliwą wycożkę na księżyc. Mamy przed sobą nieograniczone możliwości rozwojowe i najśmielsza nawet fantazja nie zdoła przewidzieć co będzie dalej, co dalej być może. Streszczając się, możemy powie dzieć, że człowiek był jeszcze niedawno niewolnikiem ziemi, dzisiaj stał się powoli jej panem. Taki jest sens naszej cywilizacji.

P. Hulka-Laskowski

Przyjaźń aż do grobu...

Wstrząśnięty śmiercią kolegi, odebrał sobie życie

Donosiliśmy w poniedziałek o niezwyklej tragedji i więzach, istotnie poza grób sięgającej przyjaźni dwóch młodych ludzi: Antoniego Denysa (Lutomierska 108) i Wacława Puchalskiego (Wróbla 28). Ubiegłej niedzieli, cierpiący na nieuleczalną chorobę Puchalski, powiesił się. Nie zdołano go uratować i ciało przeniesiono do mieszkania.

Denys przybył do domu samobójcy, i widząc zmarłego druha tak się tym wzdkiem przejął, że w ubikacji na podwórzu w kilka godzin po śmierci Puchalskiego sam się powiesił. Został jednak w porę odcięty od sznura i uratowany.

Denys nie zrezygnował jednak z zamiaru pójścia w zaświaty za zmarłym przyjacielem.

Wczoraj przy ul. Zabieniec 6 targnął się po raz drugi na życie — tym razem wieszając się w odsobnionej szopie. Ludzie spostrzegli upartego desperata stosunkowo później. Gdy go odcięto — dawał już tylko słabe oznaki życia. Przewieziony do szpitala w Radogoszczu walczy obecnie ze śmiercią.

Ten niezwykły spłót uczu i ta tragedia dwóch przyjaciół jest szeroko komentowana na Bałutach. (g).

Dolewali spirytus do ognia

Dwa wypadki ciężkich poparzeń przy maszynce spirytusowej

Stacje pierwszej pomocy lekarskiej były dwukrotnie wzywane do poparzeń, wynikłych wskutek wybuchu maszynyki spirytusowej.

W sklepie Dawida Goldberga przy ul. Zawadzkiej 13 odniósł ciężkie poparzenia sam właściciel, który wskutek karygodnej lekkomyślności — dolewał do palącej się maszynyki spirytusu skażonego.

Nastąpił wybuch i na Goldbergu zajęło się ubranie. Poszkodowany wybiegł na ulicę, przeraźliwie wołając o pomoc. Ogień udało się na nim ugasić. — Lekarz pogotowia miejskiego stwierdził ciężkie poparzenia na całym ciele i po-

łożeniu opatrunku pozostawił Goldberga na miejscu.

W drugim wypadku poparzone zostały dwie kobiety: Maria Panaszkiewicz i Apolonja Chmielewska — klientki prywatnego zakładu fryzjerskiego przy ul. Kolnowej 19. Wybuch nastąpił w identycznych okolicznościach jak poprzedni: wskutek dolewania spirytusu do płonącej maszynyki do podgrzewania karbowek.

Obie poszkodowane doznały poparzeń twarzy, szyi i rąk. Opatrzył je lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża i skierował do szpitala w Radogoszczu w stanie ciężkim. (r).

STRASZLIWA MASAKRA na ZABAWIE

Dwa trupy i kilku rannych na pobojuwisku

Tomaszów, 2 lipca. We wsi Lubocznia pod Tomaszowem odbywała się zabawa taneczna. Pomiedzy młodzieżą doszło do awantury o dziewczynę. Zabłysły noże; nie-

zabrakło również tomów żelaznych. W wyniku walki na pobojuwisku zostali — dwa trupy oraz kilku rannych. Policja położyła kres bóice. Aresztowano cztery osoby.

KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH,
CENNIKÓW, PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji.
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
WYKONAWA
TEL. 11172 **R. Borkenhagen** 102
ŁÓDŹ, Piotrkowska 102

Trudności handlu zagranicznego Zasada „łeb w łeb“ paraliżuje wymianę międzynarodową

Ostatnie dwa miesiące przyniosły nam na odcinku handlu zagranicznego pewnego rodzaju niespodziankę. Bilans handlowy, już od dłuższego czasu kształtujący się dla Polski dodatnio, doznał raptem załamania i wyraził się w kwietniu i w maju pewną przewyżką importu nad eksportem. Warto rozważyć przyczyny, które spowodowały ten niepomyślny stan rzeczy i zastanowić się czy i w jakim stopniu wyobrażają one niebezpieczeństwo dla trwałości naszej równowagi handlowej, opartej o aktywny bilans handlowy.

Przyczyny te dadzą się ująć w szeregu następujący:

1. Przekształcenie się dotychczasowych form polityki handlowej w świecie
2. Zamieszanie wymienne, a w związku z tem nieufność naszych eksporterów do szeregu walut zagranicznych;
3. Zarządzenia reglamentacyjne towarów, oraz restrykcje dewizowe państw zabiegających o zrównoważenie bilansów handlowych.

Te trzy grupy przyczyn, powiązane ze sobą zresztą najściślej, albowiem ich podłożem jest chaos monetarny, szerzący się w świecie — w niejednakowej mierze oddziałują na naszą sytuację handlową, ale w całości wytwarzają układ stosunków międzynarodowych, który jest dla nas zdecydowanie niepomyślny. Należy na tę okoliczność położyć na cisk zupełnie szczególny; o ile na odcinku budżetowym równowaga finansowa daje się utrzymać naszym własnym wysiłkiem, własnymi siłami, o tyle na odcinku bilansu płatniczego sytuacja nasza kształtuje się — w rozstrzygającej mierze — międzynarodowe stosunki gospodarcze i finansowe.

Proces przekształcenia się dotychczasowych form polityki handlowej państw (zwłaszcza państw bogatych) wyraża się, jako dążność do ułożenia stosunków handlowych w taki sposób, aby cyfry eksportu i importu pomiędzy dwoma, wziętymi oddzielnie, państwami ściśle, możliwie najściślej, się wyrównywały.

„Kraj wasz nie kupuje u nas więcej, jak za 100 milionów towaru, więc nie pozwolimy wam sprzedać ani za grosz więcej ponad tę sumę. Będziemy wam otwierali nasz rynek tylko w miarę tego, jak wy nam otworzycie swój. Jak wy nam, tak my wam!”

Oto jest zasada handlowa, lapidarnie przez naszego ministra przemysłu i handlu nazwana — swego czasu — „łeb w łeb“, którą coraz bardziej rozpowszechnia się w świecie, powodując katastrofalny spadek wymian w świecie oraz załamywanie się aktywności handlowej krajów, które, jak Polska, wyzyskują nadwyżki eksportu nad importem dla najsłabszego wywiązywania się z zobowiązań wobec zagranicy.

W dążeniu do realizacji zasady „łeb w łeb“ państwa stosują metody bardzo różnorodne. Jedne, jak Francja lub Włochy, przez przeprowadzenie niezmiernie dotkliwych reglamentacji przywozu. Inne, jak Niemcy, przez zastosowanie rygorystycznego systemu ograniczeń dewizowych. Jeszcze inne, jak Czechosłowacja lub Belgia, przez dewaluację pieniądza, co wprawdzie nie przyczynia się do zwiększenia eksportu, ale zamyka rynek wewnętrzny dla wwozu zagranicznego.

Najpowszejszą wreszcie formą realizowania zasady „łeb w łeb“ jest kompensacja, która władza dziś rynkami, wybierając z nich dotychczasowe formy tranzakcyj wymiennych, dokonywanych za pośrednictwem pieniądza.

Podstawą kompensacji jest towar, będący jednocześnie przedmiotem wymiany i środkiem zapłaty. Każda transakcja kompensacyjna jest powiązaniem dwóch tranzakcji: kupna i sprzedaży, przyczem wyłącza ona możliwość istnienia nadwyżek po jakiegokolwiek stronie z tej prostej przyczyny, że nadwyżka ta, nie mając pokrycia wartościowego, byłaby darowizną, która w stosunkach handlowych jest oczywiście trudna do pomyślenia.

Wyobraźmy sobie, że zasada „łeb w łeb“ zostaje w świecie przeprowadzona konsekwentnie. Jakież byłyby tego następstwa! Nie byłoby państw o biernym bilansie handlowym i nie byłoby państw o bilansie handlowym czynnym. Salda bilansów handlowych zostałyby sprowadzone do zera i to nie tylko w sumie, ale również w stosunkach między poszczególnymi krajami.

Czem byłaby na takich podstawach oparta „równowaga“. Byłaby oczywiście absurdem ekonomicznym. Albowiem wymiana towarowa nie wyczerpuje jeszcze całości stosunków gospodarczych między dwoma krajami. Na te stosunki wpływa jeszcze ruch kapitałów pod postacią kredytów zagranicznych, zasobów pieniężnych, zainwestowanych w gospodarstwie krajowym, oszczędności emigrantów, dochody z ruchu turystycznego i tranzytu towarów e. t. c.

Kraje, dla których ów ruch kapitałów kształtuje się biernie (t. zn. kraje dłużnicze) mogą utrzymywać równowagę gospodarczą wówczas, gdy posiadają możliwość równoważenia ubytków pieniężnych eksportem swych towarów.

Kraje dla których ruch kapitałów kształtuje się czynnie (t. zn. kraje wierzycielskie) nie mają innej możliwości ściągania swych należności, jak pod po-

stacją towarów, eksportowanych przez kraje dłużnicze.

Dotychczasowa metoda naszej polityki handlowej polegała na tem, że ujmowaliśmy globalną sumą naszych zobowiązań zagranicznych — i staraliśmy się tę sumę pokryć nadwyżką eksportu nad importem, ujmowaną również jako całość.

Obecnie nasze stosunki z kontrahentami handlowymi będą musiały być oparte na innej nieco podstawie. Zamiast traktowania en bloc będziemy dążyć do wyrównywania naszych stosunków gospodarczych (a więc nie tylko handlowych, ale i płatniczych) z każdym oddzielnie wziętym kontrahentem. Wymiany towarowe z każdym państwem będą się musiały kształtować w ten sposób, by ich rezultatem było saldo dodatnie w wysokości, odpowiadającej ściśle wielkości zobowiązania płatniczego, jakie wobec tego państwa na nas ciąży.

„Wszystkimi dostępnymi drogami będziemy dążyć do zneutralizowania i przewyższenia trudności“ — mówił p. minister przemysłu i handlu. Wszystkie dotychczasowe sukcesy, odniesione na tym arcyważnym odcinku naszego życia gospodarczego uprawniają wiarę, że i tym razem zabiegi nasze uwieńczy tryumf”.
J. W.

Pomyślny przebieg ultimo

Ostatnie upały wpłynęły na płynność rynku pieniężnego

(j) Tegoroczne ultimo czerwca przypadło na dzień świąteczny, to też okres ultimo przeszedł się silną rzeczą na poniedziałek, jako pierwszy dzień poświęcony. Na skutek powyższego, na dzień 1 lipca nagromadziła się wyjątkowo duża liczba weksli. Dodać należy, że niezależnie od powyższego zbiegu terminów obliżo wekslowe na ultimo czerwca było również większe niż w poprzednich miesiącach, gdyż na termin powyższy wystawiona była duża ilość weksli z początków tegorocznego sezonu. Mimo tak znacznego obliżo ultimo czerwcowe przeszło w Łodzi wyjątkowo sprawnie i spokojnie. Liczba protestów, jakkolwiek spora była stosunkowo nawet niższa niż w maju, przyczem najprawdopodobniej wiele weksli zostanie wykupionych w terminie późniejszym, po proteście.

Stosunkowo niewielka liczba zaprotostowanych weksli jest naogół w obecnym okresie zjawiskiem niespodziewanym, gdyż Łódź przeżywa obecnie już „martwy sezon“, który cechuje normalny zastój w handlu i duża ciasnota gotówkowa. Z powyższych „sezonowych“ względów ultimo czerwca jest zazwyczaj gorsze niż w poprzednich miesiącach. O ile się zważy dalej, że jeszcze w połowie czerwca panowała na rynku duża ciasnota gotówkowa, to pomyślny przebieg płatności na ultimo czerwca nie można określić inaczej niż jako miłą niespodziankę.

Zdaniem kół handlowych — nadspodziewanie pomyślny przebieg ultimo czerwcowego przypisać należy w dużym stopniu późniejszemu ożywieniu w handlu detalicznym i częściowo w półturcie, jakie zapanowało pod wpływem ostatnich upałów. Zwiększenie się obrotów manufakturą zarówno w Łodzi jak i na prowincji w ciągu ostatnich 2 upalnych tygodni było tym czynnikiem, który upłynił nieco rynek i do pewnego stopnia zlikwidował panującą jeszcze w

handlu w maju i pierwszej połowie czerwca ciasnotą gotówkową.

Również bardzo pomyślnie wypadło ultimo czerwcowe na rynku papierów wartościowych.

Normalnie na każdorazowe ultimo miesięczne notowania giełdowe zarówno akcyj jak i papierów wartościowych wykazują pewne osłabienie tendencji. Spadek notowań giełdowych na każdorazowe ultimo jest już u nas zjawiskiem powtarzającym się z dużą regularnością. Przyczyną nakreślonej zależności między notowaniami giełdowymi a okresem ultimo doszukać się należy w słabości naszego rynku pieniężnego, a w pierwszym rzędzie w ograniczonej liczbie kapitałów, jakie operują na tym rynku. W warunkach nakreślonych zwiększone zapotrzebowanie na pieniądź ze strony życia handlowego, wyrażające się w zmożonej podaży weksli do dyskonta powodowało odpływ kapitałów z rynku papierów.

Bardzo charakterystyczną cechą tegorocznego ultimo czerwcowego jest właśnie mocna tendencja na akcję pokazną zwykła akcyj Banku Polskiego i papiery wartościowe, jaka się uwidoczniła na giełdzie. Nakreślony stan rzeczy odbiega zupełnie od przebiegu notowań giełdowych na ultimo w miesiącach poprzednich.

Łódzki oddział Banku Polskiego płacił wczoraj za dolara o punkt mniej, t. j. po 5.24 za odcinki grubsza za drobniejsze po 5.23, za czeki po 5.26. Nie bacząc na to, na prywatnym rynku pieniężnym notowania te narazie nie odbiły się i przy spokojnej tendencji kursy z dnia wczorajszego zostały utrzymane. t. j. dolar po 5.25 — 5.27. funt angielski — 26. — 26.10, frank francuski 35—34.90.

Kursy orientacyjne papierów wartościowych również wymienione: pożyczka stabilizacyjna 67. dolarówka 53, pożyczka budowlana 43—42.

Więści gospodarcze

OPLATA LICENCYJNA OD IMPORTU DO WŁOCH.

We Włoszech wprowadzona została opłata licencyjna w wysokości 3 proc. wartości importowanych towarów, pobierana od tych wszystkich artykułów, dla przywozu których potrzebne jest uzyskanie ministerjalnego zezwolenia. — Równocześnie zniesiona została opłata specjalna pobierana od importu towarów francuskich. Nowej opłacie podlegają towary wyliczone w listach A i B rozporządzenia ministerjalnego z 20 marca rb., w ustawie z dnia 14 kwietnia rb., oraz oleje mineralne.

OBRAZY KOMISJI RADY GOSPODARKI DRZEWEJ.

W ciągu bieżącego i następnego miesiąca przewidziany jest szereg zebrań komisji Rady Gospodarki Drzewnej, poczem odbędzie się zebranie plenarne tej organizacji.

Z zebrań komisyjnych najbliższe zostało wyznaczone na 2 lipca. Bedzie to zebranie komisji organizacji produkcji i zbytu, na którym będą omawiane sprawy, związane z dostawami materiałów drzewnych dla instytucji państwowych.

Kredyty zaliczkowe dla rolnictwa Rząd realizuje uchwały nowej polityki rolnej

Z dniem 1 lipca r. b. uruchomione zostały przez Państwowy Bank Rolny oraz Centralną Kasę Spółek Rolniczych w Warszawie kredyty na zaliczki zbożowe na okres 1935/36. r.

W wykonaniu uchwał powziętych przez rząd w zakresie polityki rolnej na najbliższy okres gospodarczy, kredyty te rozprowadzone będą nie tylko na pszenicę, żyto, owies i jęczmień, ale również i na siemię lnianę, grykę oraz rośliny strączkowe.

Kredyty udzielane będą w ciągu całego okresu gospodarczego z tem, że terminy płatności dla wcześniej udzielonych kredytów mogą zapadać już od grudnia, a dla później udzielonych kredytów nie wcześniej — jak w dwa miesiące od daty udzielenia pożyczki.

Termin ostateczny zwrotu kredytów będzie zapadać w ciągu czerwca i nie później jak do 20 czerwca 1936 r.

Oprocentowanie kredytu wynosić będzie dla pożyczkobiorcy 3 proc., przyczem nie będą mogły być te pożyczki obciążone żadnymi kosztami dodatkowymi.

Jako normę wysokości zaliczki udzieleney rolnikowi ustalone zostały: 7 zł. za 100 kg. żyta i 8 zł. za 100 kg. jęczmienia, 10 zł. za 100 kg. pszenicy, 20 zł. za 100 kg. siemienia lnianego oraz 50 proc. ceny rynkowej przy zaliczkowaniu gryki oraz roślin strączkowych. Żadne potrącenia z udzielonej pożyczki nie mogą być dokonywane i pełna pożyczka w gotówce będzie wypłacona rolnikowi.

Ryczałt dla drobnych płatników Dezyderaty izb przemysłowo-handlowych zostaną przedstawione ministerstwu

W Warszawie obradował zjazd przedstawicieli izb przemysłowo-handlowych w sprawie ryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych płatników. Zjazd przedstawicieli izb ustalił szereg tez w związku z projektowaną przez ministerstwo skarbu reformą systemu ryczałtowanego podatku obrotowego. Związek izb wypowiedział się za przeprowadzeniem indywidualnych wymiarów, które stanowiąby podstawę dla ustalenia form ryczałtowanego podatku w najbliższych latach. W obradach wypowiedziano się za zasadą ryczałtu z urzędu przy wyłączeniu obrotów artykułami nie podlegającymi z uwagi na scalenie temu opodatkowaniu.

Stwierdzono również konieczność utrzymania dotychczasowej maksymalnej granicy 50.000 zł. rocznego obrotu, która upoważniłaby do korzystania z ryczałtu.

Płatnik, którego obroty zmniejszyły się w ciągu roku o 50 proc., winien mieć prawo zorganizowania z ryczałtu, a władze skarbowe ze swej strony winny ryczałt cofnąć, o ile ustala, iż obroty płatnika zwiększyły się w tym okresie o 50 proc. Wreszcie wysunięto dezyderat, aby ryczałt mógł obejmować przedsiębiorstwa drugiej kategorii handlowej, oraz 6 i 7-mej kategorii przemysłowej o obrocie do 50.000 zł. rocznie. Dezyderaty te wraz z całością materiału sprecyzowane zostaną na terenie związku izb i przedstawione ministrowi skarbu, jako jednolita opinia samorządu gospodarczego.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
tel. 232-55
ad 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji słabszej. Notowano: Amsterdam 360.15 (-10), Berlin 213.25 (+25), Bruksela 89.30 (-10), Kopenhaga 116.30 (-30), Londyn 26.04, Mediolan 43.80, Nowy Jork 5.26.88, Nowy Jork-kabel 5.27 (-1/2), Madryt 72.53, Oslo 130.75 (-35), Paryż 34.98 (+1), Praga 22.11 (-2), Zurych 173 (-10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 188.25, szyling austriacki 100.50, korona czeska 21.83, frank francuski 34.97, frank szwajcarski 172.90, lira włoska 40, funt angielski 26.07 (+2), dolar 5.26, rubel złoty 4.67.50, dolar złoty 9.06, rubel srebrny 1.80, bilon 0.80. Bank Polski płaci za banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty naogół były ograniczone, jedynie większych transakcji dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 90.50-90.75 (+75). Starachowice 34 (-25). Transakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 9.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach większych 5 proc. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 42.50 (+50), 4 proc. dolarowa 52, 5 proc. konwersyjna 67 (-5), 7 proc. stabilizacyjna 66.63-66.88 (+63), 8 proc. obligacje budowlane B.G.K. I emisja 93, 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 95, 7 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 82, 4 i pół proc. listy ziemskie 49, drobne odcinki 48.75, 4 i pół proc. Warszawy 69.75, 5 proc. Warszawy nowe 59.38-59.75 - 59.25. Transakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 105, 6 proc. dolarowa 81.38, 8 proc. dillonowska 93.75-94, 7 proc. śląska 74 w placeniu, 7 proc. warszawska dolarowa 73, 5 proc. Warszawy stare 70.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 65. Listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymują się na poziomie niezmiennym.

Życie społeczne.

Z działalności T-wa „Opieka”

W ubiegłym tygodniu nastąpiło zakończenie roku szkolnego w świetlicach dla młodzieży szkół powszechnych prowadzonych przez T-wo „Opieka”. W ubiegłym roku T-wo „Opieka” podjęło inicjatywę zorganizowania dożywiania i świetlic dla uczniów szkół powszechnych rodziców bezrobotnych.

W ciągu roku uruchomiono 19 świetlic, w których znalazło miejsce blisko 4 tys. młodzieży. Świetlice czynne były w godz. od 15.30 do 19.00. Porządek zajęć w świetlicach obejmował: 1) odrabianie lekcji (co miało ogromne znaczenie dla uczniów robotniczych i rodzin wobec braku mieszkań), 2) czytanie, 3) gry i zabawy, 4) prace sekcji, 5) posilek 6) pogadanki, 7) śpiew itp.

Dwa razy na miesiąc młodzież świetlic pod kierownictwem swych wychowawców udawała się na przedstawienia teatralne, sztuk wystawianych w Teatrze Miejskim.

Narazie wobec braku odpowiedniejszych lokali, świetlice mieściły się w lokalach szkolnych. Każda świetlica zaopatrzona jest: a) w komplety gier, b) apteczki podręczna, c) biblioteczkę, d) komplety pomocy do zabaw ruchowych, e) sprzęt kuchenny, biurowy i kancelaryjny.

Każde dziecko w świetlicy otrzymywało gratisowo posilek, składający się z chleba z makiem lub z marmeladą, kawy z mlekiem.

W czasie świąt Bożego Narodzenia, Wielkiej Nocy oraz z okazji imienin Pani Marszałkowej Piłsudskiej rozdano wszystkim dzieciom paczki żywnościowe i odzieżowe, składające się z kielbasy, jaj, strucli, kostek kawy, czekolady, cukierków, oraz 1 do 3 sztuk garderoby najpotrzebniejszej.

Na okres letni dzieci zostały skierowane na kolonie letnie prowadzone również przez T-wo „Opieka”.

Opiekę nad całokształtem akcji świetlicowej sprawował Prezjdium Zarządu Towarzystwa w osobach: prezes p. Wojewodzina Krystyna Hauke-Nowakowa, wiceprezes p. J. Jagiello, skarbnik p. dyr. J. Cabalski, przewodniczący Sekcji świetlicowej p. dyr. K. Jagiello, p. G. Amiesenowa oraz p. dyr. Eug. Dębowski.

Każda świetlica miała personel wychowawczy, składający się z 3-5 osób, oraz 2 opiekunów wyłonionych ze społeczeństwa.

Wyniki z pracy są bardzo chlubne i przyczyniły się znacznie do zmniejszenia głodu i biedy wśród szerokiej masy młodzieży szkolnej bezrobotnego proletariatu łódzkiego.

ZE STOW. B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH. Na odbytym rocznym zebraniu członków Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych, Koła w Łodzi, zebrani wybrali zarząd w następującym składzie: prezes - Martynowski S., wiceprezes - Woźniak K., sekretarz - Mierzwiński B., skarbnik - Pieczewski P., gospodarz - Uta W., członkowie zarządu - Guzowski Józef i Kabat Józef, Komisja Rewizyjna - Jędrzejczak Jan, Małecki Ignacy i Urbański Fr.

Sąd Koleżeński: - Ciechanowski, Fr., Błaszczak Andrzej, Woźniak Franciszek, Ciesielski Józef i Hoffman Juliusz.

OPÓZ LETNI W ROZEWIE DLA OFICERÓW ZW. STRZELECKIEGO. Dnia 4 bm. w Rozewiu nad morzem rozpoczęła się dwutygodniowy unitarny kurs dla Oficerów Zw. Strzeleckiego zorganizowany przez Komendę Główną Z. S. Z Komendy Powiatu Grodzkiego Z. S. w Łodzi wyjeżdża na powyższy kurs Sekretarz Zarządu Pow. Grodz. ob. Łowicki Węclaw i Kmdt. Oddz. II-go Z. S. ob. Szewc Stefan.

KORT TENISOWY ZW. STRZELECKIEGO. Oddział II-go Z. S., rejon wschodni wydzierżawił w parku Poniatowskiego kort tenisowy, z którego korzystają mogą członkowie Zw. Strzel. Opłać można za korzystanie z kortu dla jednej osoby wynosi zł. 3. Zgłoszenia przyjmuje ob. Michałski kier. sekcji tenisowej Oddz. II. ul. Główna nr. 48. tel. 202-95.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę i w czwartek arcyciekawa komedia Sacha Guitry p. t. „Otello przyszłości”, w której autor z galicką werwą i dowcipem porusza skomplikowany problem dzisiejszego małżeństwa.

W piątek o godz. 8.30 wiecz. jedyny występ Chóru Juranda. Ceny miejsc od 40 gr. do 2.70.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. kapitałny Michał Znicz popisując się będzie w wesołej „Muzyce na ulicy”. Występy tego świetnego artysty stanowią w dalszym ciągu niesłabnącą atrakcję dla Łódzian, którzy tak w czasie upałów jak i niepogody (dzięki specjalnym oszłonianiom - chroniącym publiczność przed niespodziankami atmosferycznymi) znajdują w Teatrze Letnim wparku Staszica kilka godzin przyjemnej bez troski. Początek o godz. 9-ej wiecz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

W piątek, dnia 5 lipca b. r. pierwszy występ tragicomika Ludwika Satza w komedji „Der Gazlen”.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mającą o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Table with columns: Nr. hipoteczne nieruchomości, przy alicy, Vadium, Licytacja rozpocznie się od sumy, przed notariuszem, Dnia. It lists various properties and their auction details.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 3 lipca 1935 r.

6.30-6.35. Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze”. 6.35-6.36. Pobudka do gimnastyki. 6.36-6.50 Gimnastyka. 6.50-7.20 Muzyka - płyty. 7.20-7.30 Dziennik poranny. 7.30-7.35. Pogadanka turystyczna - sportowa. 7.35-8.20 Muzyka - płyty. 8.20-8.25 Odczytanie programu na dzień bież. 8.25-8.30 Wskazówki prak. 8.30-11.57: Przerwa. 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05-12.15: Dziennik południowy. 12.15-13.00. Dla naszych letników i uzdrowisk - koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyskiego. 13.00-13.05 Chwilka dla kobiet. 13.05-13.30. Pieśni w wykonaniu Stanisława Rechtlebena - śpiew. 13.30-14.30. Muzyczna wiazanka kwiatów - płyty. - 14.30-15.15. Przerwa.

15.15-15.25: Przegląd giełdowy. 15.25-15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30-16.00. Muzyka salonowa - płyty. 16.00-16.15. „O domowym wyrobie wina” - pogadankę wygl. Jadwiga Supińska. 16.15-16.50. Koncert solistów. Wykonawcy: - Zofia Turszowa - (śpiew) i Jan Kakowski (wiola d'amore). 16.50-17.00. Codzienny odcinek prozy: - „Wędrownika Joanny” - powieść Ewy Szalburg-Zarembiny.

17.00-17.45. „Djalogi wśród balu i tańca” - słuchowisko muzyczno - słowne. - Transm. z Krakowa. 17.45-18.00. Muzyka salonowa w wyk. Marka Webera - płyty. 18.00-18.15. „Typologia klienta” - wesoły skecz pg. Hamika w oprac. Konrada Toma. 18.15-18.30. „Cała Polska śpiewa” - pieśni kurpiowskie. 18.30-18.40. Listy od dzieci - omówi red. Benedykt Stefanski. 18.40-18.45: „Życie artystyczne i kulturalne”. 18.45-19.05. Muzyka popularna - płyty. 19.05-19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15-19.30: Koncert reklamowy. 19.30-19.50. Zespół piosenek „Irmay”. 19.50-20.00. „Świat się śmieje” (humor marsylijski) pióra Światopełka Karpieńskiego i Janusza Minkiewicza. 20.00-20.10. Moniuszko: Arja z op. „Halka” - w wyk. Ewy Bandrowskiej - Turskiej. 20.10-20.45. „Z oper Bellini'ego” - płyty. 20.45-21.05: Dziennik wieczorny. 20.55-21.00: „Obrazy z życia dawnej i współczesnej Polski”.

21.00-21.30. Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Woytowicza. 21.30-21.40. „Józef Piłsudski jako Komendant Pierwszej Brygady” - odczyt wygl. dr. Wacław Lipiński. 21.40-22.05. „W stulecie urodzin Henryka Wieniawskiego” - (Audycja II-ga) - utwory skrzypcowe wykona Stanisław Tawroszewicz. 22.05-22.11. Wiadomości sportowe ogólne. 22.11-22.15. Wiadomości sportowe lokalne. 22.15-23.00: Koncert Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyskiego.

W przerwie o godz. 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. RADIO PARIS. Utwory fort. dla dzieci.

BUDAPEST. Koncert wieczorny. PARIS P. T. T. Koncert kameralny. NATIONAL PROGR. „Od orkiestry do orkiestry” - wesoły koncert. MEDJOLAN. „Lodoletta” - opera Mascagniego pod dyr. Kompozytora. FRANKFURT. Wesoła audycja w wykonaniu orkiestry. CTRASBURG. Koncert symfoniczny. MONACHJUM. Muzyka tan.

SZAMPANSKA ZABAWA W „TABARINIE”.

Kto chce po pracy mile spędzić czas i zapomnieć o codziennych troskach i kłopotach niech uda się do „Tabarinu”, gdzie do samego rana wra zabawa. Od 1 lipca w „Tabarinie” produkuje się doskonała orkiestra na dwa fortepiany Szymkiewicza, grająca najnowsze przeboje muzyczne. Pod takimi pięknymi melodiami publiczność tańczy na dwóch obszernych parkietach.

W przerwach między tańcami odbywają się występy artystyczne, w których udział biorą: Stęfa Berowna młodzianka i platynowłosa tancerka, Loda Gawicz, subretka, porwijająca wszystkich pięknym głosem, tancerka węgierska Ido, popisująca się pięknym tańcem i in. Publiczność w „Tabarinie” czuje się jak u siebie w domu, a zabawa odbywa się w przyjemnej atmosferze.

125 DZIECI ROBOTNIKÓW Z. Z. Z. W. K. SCHEBLERA I L. GROHMANA WYJECHAŁO NA KOLONJE LETNIE.

Rodzina Rezerwistów przy XI Kole Z. R. łącznie z miejscowem XI Kołem Związku Rezerwistów przy współudziale Klubu pracowników oraz Koła BBWR zorganizowała w zeszłym roku ubiegłego kolonie letnie dla 125 dzieci robotników - członków powyższych organizacji.

Po nabożeństwie dzieci przybyły z ościolą św. Anny do ogrodu Klubu (ul. Przędzalniana nr. 68), gdzie przy zastawionych stołach spożyły obfity posiłek. Po przemówieniach przedstawicieli Rodziny Rezerwistów XI Koła Z. R. Klubu oraz dyrekcji zakładowej, podkreślających znaczenie społeczne kolonii jako zbiorowego wysiłku miejscowych organizacji i ogółu pracowników Z. Z. W., rozradowane dzieci pod opieką starszych wyruszyły przy dźwiękach orkiestry XI Koła Z. R. (kilkom samocochami na miejsce kolonii z Łaznowa pod Rokicinami, gdzie zostały zakwaterowane w wygodnym i dużym budynku szkolnym na okres miesięczny.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Doskonała, pełna sensacyjnego komizmu komedia p. t.

Przedwiosnie Skandal w Budapeszcie

ŻEROMSKIEGO № 74-76
tel. 129-88

z udziałem rozkosznej „Csibi“

Franciszki Gaal i Szöke Szakall

Początek o godz. 5.30., w sobotę o godz. 4, w niedzielę o godz. 2 po poł.

Dziś premiera!

Nast. program: **Wielkie Wydarzenie** w roli gł. **Henry Hull**

KOLUMNA

WILLA TURLEJSKIEGO, UL. KOLEJOWA.
PENSJONAT DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

S. GUREWICZOWEJ

czynny od 19 maja, ślicznie położony wśród sosnowych lasów. Obfite i zdrowe posiłki na maśle. Troskliwa opieka wykwalifikowanych wychowawców, rozrywki i różne sporty zapewniają dzieciom zdrowy i miły pobyt.

Zgłoszenia i informacje w Łodzi, tel. 128-99. Kolumna tel. 14.

Matki!

Zapisał je swe niemowlęta do

„Kropki Mleka“

SANATORJUM W CHEŁMACH

dla dorosłych i dzieci w sosnowym lesie. Wszelkie wygody: woda bieżąca, światło elektryczne, telefon. Stała opieka lekarska. Djetetyczna kuchnia. Wiadomość na miejscu, lub tel. 12260 127-81.

Zgubiono ZEGAREK damski

dnia 1 lipca pomiędzy 2-4 pp. w tramwaju nr. 4 w kierunku ulicy Pomorskiej od rogu ulicy Narutowicza i Piotrkowskiej lub w tramwaju nr. 4 w kierunku ulicy Piotrkowskiej od rogu Pomorskiej do ulicy 6-go Sierpnia i ulicy 6-go Sierpnia do rogu Al. Kościuszki. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do administracji Republiki.

W związku z zamieszczonym w „Republice“ ogłoszeniem z kładu ortopedycznego J. Rapaport, ul. Zawadzka 8, zawierającym wzmiankę, iż przyjmuje również ubezpieczonych w Ubezpieczalni — Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, iż z wymienioną firmą nie łączy jej żadne stosunki handlowe i że nie będzie honorowała rachunków firmy J. Rapaport. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Do akt Nr. Km 1098/34/VII. OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lipca 1935 r. od godz. 13 w Łodzi, ul. Pomorska 163 w firmie „Bracia Seidenwurm“ i M. i J. Seidenwurm odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 400 tuzinów pończoch damskich jedwabnych, 100 tuzinów skarpetek męskich fildekowych, 100 tuzinów pończoch dziecięcych bawełnianych i 190 tuzinów dziecięcych pończoch bawełnianych różnych kolorów nowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 10.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 15 czerwca 1935 r. Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Uzdrowiska i Letniska

PENSJONAT „Trzech Róż“, Teofilów pod Spalą nad Pilicą, otwarty, Poczta Inowłódz, Inż. Z. Gersonowicz. CIECHOCINEK. Pensjonat „Pomorzanka Mała“ poleca ładne słoneczne pokoje w centrum Ciechocinka, obok Łazienek. Kuchnia obfita, wykwiłtna. Na żądanie djetetyczna. Ceny przystępne. JAREMCZE, Pensjonat „Majestę“, najwyższy komfort, wykwiłtna kuchnia. Ceny umiarkowane. ZAKOPANE, „Igmara“ do Białego, najnowszy, komfortowy pensjonat, telefon 293. W pięknym lasku poleca pokoje na sezon letni. Ceny niskie. Rozalja Berenbaumowa.

Lokale

3 POKOJE, kuchnia przedpokój służbowy, kapielowy, gaz, elektryczność, 2 wejścia. Zawadzka 9.

DO WYNAJĘCIA pokój na 1-szem piętrze w nowo - wybudowanej części domu. Przejazd Nr. 52. Wiadomość u gospodarza od 2-jej do 4-jej.

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca lokal składający się z dużej szopy murowanej, 2 szop drewnianych i dwóch pokoi biurowych — nadający się na fabrykę cię artykułów technicznych, lub na inny cel. Adres: Piotrkowska 166. Wiadomość u gospodarza.

PRZYJME panią lub panienkę do wspólnego pokoju. Poleście, ul. Srebrzyńska 91. m. 48. III wejście.

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, 1 piętro. Cegielniana 53. Bliższe informacje na miejscu u administratora domu godz. 15-16.

PIĘKNY pokój elegancko umeblowany, słoneczny z telefonem, wejście niekrepujące, oddam zaraz. Kopernika nr. 19, I p. m. 4.

4 POKOJE z kuchnią z wygodami, słoneczne do wynajęcia i sklep z mieszkaniem, ul. Radwańska nr. 17 u gospodarza.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, telefon, do oddania. Piotrkowska Nr. 62, front II p. m. 8.

PIĘKNE słoneczne 2 pokoje i kuchnia (balcon) z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wigury 9.

3 POKOJE z kuchnią i łazienką do wynajęcia. Lipowa 53, tel. 163-30.

POKÓJ frontowy, dwuokienne, nieumeblowany lub meblami do wynajęcia. Cegielniana 53, mieszkanie 8.

LADNY pokój, niekrepujący, słoneczny, balkonowy wynajmę. Piramowicza 2, m. 24.

DOBRE sytuowanemu panu wynajmę pokój (telefon, łazienka), Piotrkowska 80, m. 2. Oglądać można od 2-4-jej i 8-9-jej wieczór.

DO WYNAJĘCIA duży pokój frontowy, umeblowany, wejście z korytarza Przejazd 19, mieszkanie 18, róg Kilińskiego 93.

Posady

POTRZEBNA fryzjerka manikurzystka i manikurzystka z gwarancją, natychmiast, fryzjer w podwórzu, Piotrkowska 116.

ZŁOTYCH 2000.— zapłaci za wyrobienie posady w Łodzi lub na prowincji buchalter-bilansista, podatkwiec. Oferty „Pierwszorzędne Referencje“.

POTRZEBNY inkasent (żyd), kaucja 100 zł. Żwirki 8, m. 4, Administracja tylko 6-7 wiecz.

INSTYTUCJA społeczna poszukuje inkasentki milej powierzchowności. — Zgłoszenia w godz. 11-1 Al. Kościuszki 21 „Legion“.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zainteresowanych stron. (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazynie. 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 10-1 i od 6-8 po poł. **Piotrkowska 51** telef. 121-23

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach. **ul. 6-go Sierpnia 76** m. 16, III p.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM okazynie muzealny nowy oryginalny perski dywan Tabris Royal 325x460. Zgłoszenia tel. 203-38

PRAWIE nowy stołowy do sprzedaży. Cegielniana 53, m. 23, godz. 11-12

Nauka i wychowanie

JEZYKA francuskiego udziela dyplomowana paryżanka. Literatura. Gramatyka, Konwersacja. Ceny przystępne dla studentów wyjeżdżających na studia Południowa 20, m. 20, lewa pierwsza oficyna, parter.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja handlowa korespondencja. Tel. 174-26

Rozmaite

ZGUBIONO papierońnicę srebrną parafianką. Znalazcę proszę zwrócić z wynagrodzeniem. Katna 19, u portiera.

W SPRAWIE skracalniczej maszyny proszę zadzwonić 112-39 do p. Szertera. Sub. „Maszyna“.

OSTRZEŻENIE. Skradziono następujące dolarówki: Nr. 407355, 418506, 570314, 962206, 980505, 981644 i 100314. Dolarówki powyższe unieważnia się. Józef Rabinowicz, 11-go Listopada 37.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIŁAM legitymację I. K. P. Wielkopolan Jadwiga, zam. Włodzka mierska 8.

ZGUBIONO kwit kaucyjny elektrowni Łódzkiej Nr. 41002 25.1.27 na zł. 50.— Marjan Praclowski i S-ka, Południowa 4.

PAKUŁA A. I., Południowa 6 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 55953 z dn. 29.V.1929 r. na zł. 20.—

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Nr. 437—wydany przez Elektrownię Łódzką dn. 28 maja 1927 r. na nazwisko Mendla Rawskiego.

DR. **Ludwik FALK**
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
od 10-12 i 5-7-jej.

DR. MED. **L. NITECKI**
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Nawrot 32, Tel. 213-18
Przyjmuje od 8-jej do 9 m. 30 zrana i od 5-jej do 9-jej wieczorem.
W niedz. i święta od 9-12-jej w poł.

DR. MED. **S. Kryńska**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
Przyjmuje od 11-1 i od 3-4 do poł.

DR. MED. **ANTONI ZALEWSKI**
CHIRURGJA I ORTOPEDJA
przeprowadził się na
ul. Główną 5,
Tel. 136-60.
Przyjmuje od 4-6 po poł.

DR. MED. **Niewiażski**
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8-11 rano i od 5-9, w niedziele i święta 9-12.

DOKTÓR **KLINGER**
SPEC. chor. SEKSUALNYCH wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28
przyjmuje od 9-11 i od 6-8 wiecz.

POKÓJ umeblowany
DO WYNAJĘCIA
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31.
Telefon.

DR. **HELLER**
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH,
Traugutta 8, tel. 179-89
przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 10-12 po poł.

Laboratorium
ANALITYCZNE dla celów dagnostyki lekarskiej J. ROZENBERGA
st. asystenta fizjologii Wolnej Wszechnicy Polskiej
PIOTRKOWSKA 101, m. 8, tel. 130-87
wykonuje wszelkie analizy (chemiczne, bakterjologiczne, serologiczne, mikroskopowe i in.) krwi, moczu, kału, nalołów i t. p.

DOKTÓR **WOŁKOWYSKI**
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. CEGIELNIANĄ 11
Telefon 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.
Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedziele i święta od 9-1.

DOKTÓR **H. SZUMACHER**
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

DOKTÓR **TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro
8-12, 2-4, 6-9 wiecz.
W niedziele i święta od 8-1 pp.

Do akt Nr. Km 996/35/VII. OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1935 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Północnej 4 u Izraela Falke, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 300 szt. kalesonów męskich trykotowych krótkich w kolorze kremowym, oszacowanych na łączną sumę zł. 570.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 14 czerwca 1935 r. Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłoczula — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronice tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W teście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w teście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w teście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.